




# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

25 WRZEŚNIA 2020 R. | NR 39 (1494) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

## Koronawirus poprawił sytuację finansową szpitala?

SZPITAL SPECJALISTYCZNY W SANOKU

str. 5

NA RATUNEK ZABYTKOWEJ CERKWI



Ekumeniczne spotkanie w Grabówce

str.6

ROZMOWA Z MICHAŁEM EMBRIONEM

Sanoczanie z wyboru – Michał Embrion



str.7

PUCHAR POLSKI

Pucharowe zwycięstwo stalowców



str. 12

Komputery dla Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku

# Laptopy dla wychowanków Domu Dziecka i podopiecznych rodzin zastępczych

Aż 38 nowych laptopów trafiło do podopiecznych rodzin zastępczych oraz wychowanków Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku. Komputery mają pomóc w nauczaniu w trybie zdalnym.



18 września w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku, Stanisław Chęć, starosta sanocki oraz Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku przekazali rodzinom zastępczym funkcjonującym na terenie powiatu sanockiego oraz wychowankom Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku 38 komputerów zakupionych przez Powiat Sanocki w ramach Projektu „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy za-

stępcej w okresie epidemii COVID-19”, w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój lata 2014-2020 – Działanie 2.8 Rozwój usług społecznych świadczonych w środowisku lokalnym, PI 9iv: Ułatwienie dostępu do przystępnych cenowo, trwałych oraz wysokiej jakości usług, w tym opieki zdrowotnej i usług socjalnych świadczonych w interesie ogólnym. Beneficjentami projektu są rodziny zastępcze funkcjonujące

na terenie Powiatu Sanockiego oraz wychowankowie Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku. Celem realizacji projektu jest zapobieganie i ograniczenie negatywnych skutków epidemii COVID-19 w obszarze pieczy zastępczej poprzez wzmocnienie rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych w zakresie bezpiecznej realizacji zadań tych podmiotów w okresie epidemii.

– Komputery wraz z oprogramowaniem mają służyć realizacji zadań w trybie zdalnego nauczania przez wychowanków rodzin zastępczych oraz wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej, jaką jest Dom Dziecka im. św. Józefa w Sanoku – powiedział Grzegorz Kozak.

W ramach projektu zakupiono 38 nowych laptopów, oprogramowanie dla osób z niepełnosprawnością oraz zakupiono wyposażenie miejsc kwarantanny dla zawodowych rodzin zastępczych.

– Ponadto dokonano zakupu środków ochrony indywidualnej do bezpośredniej walki z epidemią tj.: maseczek, rękawiczek oraz środków dezynfekcyjnych – dodał.

W najbliższym czasie dokonany zostanie zakup wyposażenia miejsc kwarantanny dla wychowanków Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku. Wartość projektu wsparcia wynosi 154.415,00 zł, w tym 130.140,65 zł ze środków europejskich i 24.274,35 zł ze środków krajowych. Projekt realizowany jest przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku.

mn

Remont ulic na Wójtostwie

# Kolejne inwestycje drogowe w mieście



W Sanoku kolejne ulice doczekają się remontu. Miasto pozyskało środki z Funduszu Dróg Samorządowych. Przebudowane zostaną m.in. ulice Poprzeczna, Sadowa i Krasieńskiego.

22 września Burmistrz Tomasz Matuszewski podpisał umowę na wykonanie kolejnego zadania inwestycyjnego z zakresu remontu dróg w ramach środków pozyskanych z Funduszu Dróg Samorządowych. Inwestycja obejmuje przebudowę ulic: Poprzecznej, Szafera, Krasieńskiego i Sadowej. Całkowity koszt zadania zamknie się kw-

otę ponad 2,3 mln zł, w tym dofinansowanie wynosi 50% wartości zadania. Wykonawcą jest sanockie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych. Jeszcze w tym miesiącu nastąpi przekazanie terenów pod inwestycje wykonawcy, a prace, zgodnie z ustaleniami, powinny zakończyć się w maju 2021r.

dcz

Regionalne Centrum Pamięci

# Drogowskazy do Pastwisk

Teraz każdy, kto będzie chciał wybrać się do Pastwisk z pewnością nie zabłądzi. Wszystko dzięki drogowskazom, które wskazują drogę do tej malowniczej wioski, w której znajduje się Regionalne Centrum Pamięci Kardynała Karola Wojtyły. To miejsce wyjątkowe ukazujące życiową ścieżkę naszego papieża, który tak bardzo umiłował sobie nasz region.

Pastwiska, to niewielka wieś położona w powiecie sanockim. Nie każdy wie, że właśnie tam znajduje się Regionalne Centrum Pamięci Kardynała Karola Wojtyły. Centrum powstało, aby upamiętnić wizyty kardynała Karola Wojtyły w Beskidzie Niskim, a w szczególności w Rudawce Rymańskiej. Będąc w Centrum możemy poznać ścieżkę życiową przyszłego papieża. Gmina Zarszyn z okazji 100. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II postanowiła, że należy w jakiś szczególny sposób wskazać to miejsce, zarówno mieszkańcom naszego terenu, jak i przejeźdnym. Z inicjatywy Małgorzaty Kosiarskiej z Regionalnego Centrum Pamięci Kardynała Karola Wojtyły oraz Wojciechowi Węgrzynowi, przewodnikowi PTTK rozmieszczono cztery drogowskazy, dzięki którym z pewnością każdy trafi w to niezwykle miejsce.

– Koszt czterech drogowskazów wyniósł niecałe 1000 złotych. Tabliczki zostały rozlokowane w dwóch miejscach,



w przeciwnych kierunkach od strony Krosna i Sanoka na drogach powiatowych. Jadąc główną drogą możemy zobaczyć oznaczenia, które poprowadzą nas do Centrum – mówi Magdalena Gajewska, wójt gminy Zarszyn.

Inicjatorzy pomysłu, pracownicy Centrum, jak i sama pani wójt, mają nadzieję, że dzięki drogowskazom każdy dowie się o tym wspaniałym miejscu, jakim niewątpliwie jest Regionalne Centrum Pamięci Kardynała Karola Wojtyły.

dcz

Rzeczpospolita  
PolskaUnia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny

Sesja popularnonaukowa w SDK

# 80. rocznica Zbrodni Katyńskiej

18 września w Sanockim Domu Kultury odbyła się sesja popularnonaukowa dla uczczenia 80. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. W trakcie sesji swoją historią podzielił się z uczestnikami Eugeniusz Taradajko – uczestnik ekshumacji miejsc pochówku Polaków zamordowanych w Katyniu.

Było to zakończenie obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej rozpoczętych w marcu br. Uczestnicy sesji mogli obejrzeć wystawę zatytułowaną „Sanoczanie z listy katyńskiej”. Znalazły się tam zdjęcia i krótkie informacje na temat mieszkańców Sanoka i okolic zamordowanych w Katyniu. Lista ofiar, związanych z ziemią sanocką, liczy w tej chwili 71 nazwisk. Najmłodszy zamordowany miał zaledwie 20 lat.

Głównym punktem programu była relacja Eugeniusza Taradajki, który brał udział

w ekshumacji ciał ofiar zbrodni katyńskiej.

– Jest to fragment naszej historii – powiedział pan Taradajko. – Moim zadaniem było spisywanie wszelkich danych potrzebnych do ujawnienia tych osób, a później zakładanie na ciała tabliczek z numerem ewidencyjnym. Po zakończeniu prac zwołaliśmy do worków foliowych i ponownie składaliśmy w jamach grobowych.

Świadek opowiedział o swoim kilkumiesięcznym pobycie na miejscu ekshumacji. Wspominał, że w tym cza-

nie nie słyszał w lesie żadnych ptaków, przez co ten las wydawał mu się dziwny i martwy.

– Wydawało się, że słyszy się w szumie drzew jakby jęk ludzki. Nie ma większej tragedii niż wojna – Eugeniusz Taradajko zakończył swoje wystąpienie tymi słowami.

W trakcie sesji wystąpiły laureatki I Konkursu „Katyń w pieśni i poezji”, uczennice Szkoły Podstawowej w Porążu, Sara Niemczyk i Emilia Osenkowska.

Organizatorami uroczystości byli: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Sanoku, Biuro Burmistrza Sanoka oraz Wydział Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Sanoku.

Dawid Zajdel



Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie. Krzyż Katyński. Widoczny napis „Katyń - 1940 - Kozielsk, Ostaszów, Starobielsk”.

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Anna Adamiak

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Gmina Sanok

# Trepcza i Srogów wykluczone komunikacyjnie

Spora część mieszkańców wsi Srogów Dolny i Srogów Górny skarży się na problemy z dostępem do transportu publicznego. Zmniejszanie ilości kursów, całkowita ich likwidacja czy regularny wzrost cen biletów to główne bolączki osób zamieszkujących tę część gminy. Czy potrzeby mieszkańców mogą zaspokoić autobusy miejskie?

Codziennie wielu osób z tego obszaru gminy dojeżdża do szkoły lub pracy do Sanoka. Ci, którzy nie posiadają samochodu, skazani są na transport publiczny. Z autobusów każdego dnia korzysta kilkaset osób. Uczniowie sanockich szkół, osoby pracujące, a także osoby starsze, które muszą dostać się do sklepu czy lekarza.

Obecnie działająca linia autobusowa okazuje się niewystarczająca.

- Jest tylko jeden, prywatny przewoźnik, który co chwilę podnosi ceny biletów i zmniejsza ilość kursów. Ostatnio zlikwidowano wszystkie kursy w weekendy. Do tego zdarzają się opóźnienia – powiedziała nam jedna z mieszkanki wsi.

- Nie każdy ma prawo jazdy czy własny samochód. To jak

inaczej dojechać choćby do pracy, jak nie autobusem? – pyta inny mieszkaniec jednej z wiosek.

Duże zainteresowanie transportem publicznym i mała ilość kursów skutkują przepelnionymi autobusami, zwłaszcza w godzinach porannych i popołudniowych. Nie każdy może pozwolić sobie na podróż samochodem, nie tylko ze względów finansowych, ale także ze względu na wiek lub stan zdrowia.

Rozwiązaniem tego problemu, zdaniem mieszkańców, mogłoby być stworzenie nowych linii autobusów miejskich, które pokryłyby teren wiosek Trepcza, Srogów Dolny i Srogów Górny.

- Też jesteśmy częścią Sanoka. Tam uczą się nasze dzieci,

tam pracujemy, dlaczego coś takiego miałoby nie powstać? Jeżdżą autobusy do Zagórza i do Czerzeża, mogą i do Srogowa. Ułatwiłoby to nam wszystkim życie – słychać głosy mieszkańców.

Ucinanie lub całkowita likwidacja połączeń w małych miejscowościach to już pląga, nie tylko w naszym regionie, ale i w wielu innych miejscach w Polsce. Według danych niemal 14 milionów Polaków jest wykluczonych komunikacyjnie. Może władze miasta Sanoka i Gminy Wiejskiej Sanok rozważyłyby opcję podpisania stosownych porozumień, jak to uczyniono w Bukowsku i uda się, aby komunikacja miejska dojeżdżała również w granicach Gminy Wiejskiej Sanok.

Dawid Zajdel



Spotkanie burmistrza z mieszkańcami Dąbrówki

## Dąbrówka ładniejsza, ale...

Na Dąbrówce zrobiono w ostatnim czasie bardzo dużo, na tę dzielnicę skierowano sporo nakładów inwestycyjnych, ale w dalszym ciągu wiele dróg czeka na remont – tak wynika ze spotkania mieszkańców dzielnicy z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim, które odbyło się 23 września w świetlicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Witosa. Trzeba remontować, ale potrzeb jest tak dużo, że nie wszystkie uda się od razu zaspokoić.



Spotkanie na Dąbrówce to w tym roku pierwsze z cyklu spotkań z mieszkańcami sanockich dzielnic, zaplanowanych przez burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Groźba rozprzestrzenienia się koronawirusa i zalecenie pozostania w domach od marca do czerwca uniemożliwiły organizację bezpośrednich kontaktów burmistrza z sanoczanami. A że jest potrzeba organizowania takich spotkań, okazało się w minioną środę na Dąbrówce.

Burmistrz przedstawił prezentację dotyczącą sytuacji budżetu miasta, wydatków inwestycyjnych planowanych i realizowanych w ubiegłym roku oraz w półroczu roku bieżącego, mówił o pracy nad

Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego. Podkreślił, jak wiele inwestycji miejskich powstało z udziałem środków zewnętrznych – w ubiegłym roku była to rekordowa wartość 65 proc. dofinansowania.

Zasadnicza część spotkania dotyczyła inwestycji na Dąbrówce. Tych zrealizowanych, ale też tych planowanych i oczekiwanych. A oczekiwania i potrzeby są ogromne.

Burmistrz tłumaczył, że w pierwszej kolejności przeznacza się do realizacji obszary, które spełniają wymogi założeń projektowych i kwalifikują się do dofinansowania z programów rządowych lub unijnych, dzięki czemu można

szerszej i kompleksowo zaplanować inwestycje na terenie dzielnicy. Trzeba bowiem pamiętać, że miasto ma zobowiązania finansowe, zaciągane przez lata i jedyną drogą do prowadzenia polityki proinwestycyjnej jest sięganie po środki zewnętrzne.

W dużej mierze zostały już zaspokojone oczekiwania mieszkańców Dąbrówki dotyczące oświetlenia. Oprawy solarne zdają egzamin, są oszczędne – na co zwracano kilkakrotnie uwagę.

Wymieniano nazwy ulic do remontu. Najczęściej powtarzały się ul. Najświętszej Marii Panny i Targowa. Wszystkie wymagające naprawy ulice zostały zanotowane

przez obecnych na spotkaniu pracowników Wydziału Rozwoju i Obsługi Inwestora. Burmistrz szczerze przyznał, że nie uda się od razu zadowolić wszystkich, że do realizacji w najbliższym czasie zostaną przeznaczone wnioski najpilniejsze. Prosił o cierpliwość, podając przykłady innych dzielnic.

Podczas spotkania była mowa także o planach budownictwa społecznego, jakie są w obecnym czasie opracowywane, o potrzebie mieszkań dla młodych sanoczan, którzy z miastem chcą wiązać swoją przyszłość, ale właśnie dotkliwy brak mieszkań skłania ich często do przesiedlenia się w inne miejsca w kraju lub do wyjazdu za granicę.

- Zgodnie z obietnicą, staram się spotykać z mieszkańcami każdego roku. Jest to bardzo ważne, aby mieszkańcy wiedzieli, że jako burmistrz jestem blisko ich problemów, choć nie wszystkie jestem w stanie rozwiązać. Pomimo ogromnych nakładów inwestycyjnych, jakie zostały przekazane właśnie na Dąbrówkę, spotkanie pokazało, że potrzeby są znacznie większe. Na ten moment mogę obiecać, że pochylimy się nad wszystkimi wnioskami, które zostały zgłoszone. Dziękuję mieszkańcom Dąbrówki za udział w spotkaniu i możliwość dyskusji, podziękowania kieruję również do radnych i współpracowników – napisał burmistrz Tomasz Matuszewski na swoim profilu w mediach społecznościowych po zakończeniu spotkania na Dąbrówce.

red.

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego

## Nabór na stypendia



Ruszył nabór na stypendia dla najzdolniejszych uczniów z regionu. Po pieniądze mogą sięgnąć uczniowie szkół ponadpodstawowych i zawodowych. Łącznie Urząd Marszałkowski zaplanował stypendia dla ponad tysiąca uczniów. Każdy otrzyma po 4000 zł na rok. Nabór trwa do 25 września.

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie realizuje dwa projekty stypendialne współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 pn.:

1. „Wsparcie stypendialne dla uczniów zdolnych – szkolnictwo ogólne – rok szkolny 2020/2021” – skierowany jest do uczniów i uczennic znajdujących się w niekorzystnej sytuacji materialnej, kształcących się w szkołach ponadpodstawowych prowadzących kształcenie ogólne, bez względu na miejsce zamieszkania, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce, w szczególności w zakresie przedmiotów przyczyniających się do podniesienia kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych, tj. umiejętności matematyczno – przyrodniczych, informatycznych, językowych, a także pobudzania ich

aktywności edukacyjnej w tym zakresie. Wsparciem stypendialnym w wysokości 4 000 zł/rok planuje się objąć 660 uczniów i uczennic.

2. „Wsparcie stypendialne dla uczniów zdolnych – szkolnictwo zawodowe – rok szkolny 2020/2021” - skierowany jest do uczniów i uczennic uzdolnionych w zakresie przedmiotów zawodowych, kształcących się w ponadpodstawowych szkołach prowadzących kształcenie zawodowe, bez względu na miejsce zamieszkania oraz znajdujących się w niekorzystnej sytuacji materialnej. Wsparciem stypendialnym w wysokości 4 000 zł/rok planuje się objąć 400 uczniów i uczennic (4- i 5-letnie technika oraz szkoły branżowe I i II stopnia).

Planowany termin naboru wniosków o przyznanie stypendium: 14 – 25 września 2020 r.

Szczegółowe zasady przyznawania stypendium zamieszczone są na [www.podkarpackie.edu.pl](http://www.podkarpackie.edu.pl)

mn

# Trzy medale Samuraj Trans-San Sanok w Starachowicach

## Adam Tutak ze złotem

Do rywalizacji stanęło niespełna 400 zawodników, z 95 klubów z całej Polski. W tym gronie nie zabrakło zawodników Samuraj Trans-San Sanok Kamila Rościńskiego (71 kg senior), Miłosza Barana (71 kg junior starszy) i Adama Tutaka (86 kg junior starszy), którzy pod okiem trenera Artura Szychowskiego od kilkunastu tygodni przygotowywali się do rywalizacji. Warto dodać, że ze względu na obostrzenia, jak również sezon wakacyjny były to najtrudniejsze przygotowania, w jakich przyszło pracować zawodnikom i trenerowi.

Zawodnicy samuraj Trans-san Sanok przystąpili do rywalizacji w najbardziej konkurencyjnych kategoriach wagowych, co spowodowało, że Kamil musiał stoczyć 5 walk w swojej kategorii, żeby sięgnąć po tytuł. Dodatkowo nie była to kategoria, w której Kamil zdobywał największe sukcesy (67 kg). W tej kategorii musiał rywalizować z zawodnikami, którzy przewyższali go pod względem fizycznym. Natomiast Miłosz w swojej drabince musiał stoczyć 4 walki, a Adam Tutak 3.

Ze względu na ogromną liczbę zawodników zmagania zaczęły się już w pierwszym dniu, a zamieszanie wśród organizatorów sprawiło, że Miłosz Baran musiał już w pierwszy dzień zawodów, w krótkim odstępie czasu, stoczyć 2 walki. Pierwszym przeciwnikiem był zawodnik klubu Ring Kraków Szymon Leszczyński, który w starciu z Miłoszem Baranem wytrzymał do drugiej rundy, w której sędzia musiał przerwać pojedynek i tak przez RSC Miłosz zameldował się w 1/8 finału, gdzie, po krótkiej przerwie od pierwszej walki, ponownie wyszedł na ring i tym razem bezdyskusyjnie i jednogłośnie na punkty pokonał zawodnika CAF Rzeszów Łukasza Krupasa. Na tej walce zakończyły się piątkowe zmagania zawodników Samuraj Trans-San Sanok. 19 września do rywalizacji przystąpili pozostali zawodnicy sanockich samuraj. Jako pierwszy do ringu wkroczył najbardziej utytułowany zawodnik klubu Kamil Rościński, który w pojedynku z aktualnym Akademickim Mistrzem Polski Igozem Jarczyńskim nie pozostawił złudzeń, wygrywając zdecydowanie 3-0 i pewnie meldując się

W dniach 18-20 września 2020 r. w Starachowicach odbyły się Oficjalne Mistrzostwa Polski w Kickboxingu formuła Low-Kick pod egidą Polskiego Związku Kickboxingu i Światowej Federacji WAKO. W związku z sytuacją pandemiczną był to pierwszy poważny sprawdzian w jednej z „twardych” formuł kickboxingu.



w 1/16 finału. Następny do ringu wszedł najcięższy zawodnik Samuraja Adam Tutak, który już w pierwszej rundzie przed czasem pokonał zawodnika KSW Włocławek Jakuba Szczepańskiego. W dalszej kolejności ponownie na ringu zobaczyliśmy Kamila Rościńskiego. Tym razem startł się z zawodnikiem KSW Shark Łódź, który nie miał nic do powiedzenia w starciu z Kamil, a swoją frustrację wyładował, używając niedozwolonych technik uderzenia kolaniem, za co sędzia przerwał pojedynek, dyskwalifikując zawodnika z Łodzi w 3 rundzie i w ten sposób Kamil awansował do 1/8 finału. Następnie przyszła kolej na 3 walkę Miłosza Barana była to walka półfinałowa, którą Miłosz zakończył podobnie jak pierwszą RSC w 2 rundzie z zawodnikiem Center Team Odolanów Hubertem Sikorą, czym zameldował się w finale Mistrzostw Polski. Na sam koniec zmagania drugiego dnia po raz trzeci do ringu wszedł Kamil Rościński (3 walki w jeden dzień na pełnym dystansie to ogromne obciążenie organizmu) i tym razem Kamil zdecydowanie pokonał Krzysztofa Brulińskiego z Ninja Academy Warszawa, z wynikiem

3-0 zakwalifikował się do półfinału Mistrzostw Polski! Po drugim dniu turnieju pewne były już 3 medale dla zawodników Samuraj Trans-San Sanok, do wyjaśnienia pozostał ich kolor. Niestety, pech nie opuszczał naszych zawodników. Po 3 walce Kamila Rościńskiego odnowiła mu się kontuzja stopy, przez którą w zeszłym roku opuścił Mistrzostwa Polski w Low-Kick. Z tego też powodu, trener Artur Szychowski zdecydował o zakończeniu udziału Kamila w półfinale, biorąc pod uwagę zbliżające się MP w formule K-1 Rules oraz prestiżowy Puchar Europy, który najprawdopodobniej odbędzie się w listopadzie tego roku w czeskiej Pradze. Dlatego Kamil, wygrywając wszystkie walki, zakończył swój udział w mistrzostwach z brązowym medalem. Kolejną walkę stoczył Adam Tutak, ponownie przed czasem pokonując w 2 rundzie zawodnika AMSW Włocławek Grzegorza Lipskiego i zameldował się w finale Mistrzostw Polski w Kickboxingu formuły Low-Kick.

Przyszedł czas na finały. Pierwszy do ringu wszedł Adam Tutak, mierząc się z Jakubem Wasilewskim z klubu Centrum Sportów Walki Kick-

-Fighter Zgorzelec. Jakub to bardzo wymagający przeciwnik, ale Adam Tutak przyczaił nas, że na arenie krajowej to on rozdaje karty i pokonał zdecydowanie zawodnika ze Zgorzelca (3-0), zdobywając tytuł Mistrza Polski w Kickboxingu Formuła Low - Kick.

W drugim finale w kategorii 71 kg zobaczyliśmy Miłosza Barana walczącego o złoto z zawodnikiem klubu Fighter Nowa Sól Michałem Borowskim. Niestety, Miłosz przegrał na punkty i w ten sposób zakończył turniej ze srebrnym medalem. W formule Low - Kick nie ma możliwości zadawania ciosów kolaniem, którymi Miłosz często wygrywa walki. Dobrze wyszkolony technicznie przeciwnik wykorzystał ten fakt, wygrywając na punkty - powiedział trener Artur Szychowski.

Dodatkowo Adam Tutak został wybrany najlepszym juniorem turnieju i dostał indywidualną nagrodę, czego serdecznie gratulujemy.

Zawodnicy Samuraj Trans-San Sanok zdobyli złoty, srebrny i brązowy medal, powiększając w ten sposób dorobek najbardziej utytułowanego klubu sportów walki.

### PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



**Jestem zatrudniona na umowie o pracę na czas określony 6 miesięcy. Niedawno zaszłam w ciążę. Kiedy umowa ulegnie rozwiązaniu?**

Danuta M.

W większości przypadków pracodawca nie może zwolnić pracownicy w ciąży, a sama umowa przedłużana jest automatycznie do dnia porodu.

Przepis art. 177 k.p. ustanawia ochronę trwałości stosunku pracy kobiet w okresie ciąży. Odnosi się do pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, umowy o pracę na czas określony (w tym umów w celu zastępstwa nieobecnego pracownika) oraz umowy o pracę na okres próbny zawartej na okres dłuższy niż miesiąc.

Umowa o pracę na czas określony wygasa przed upływem 3 miesiąca ciąży. W takim przypadku pracodawca nie jest zobowiązany do przedłużenia umowy, ani też nie ma obowiązku zaproponowania pracownicy zawarcia kolejnej umowy. Początkiem okresu ochronnego przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia związanego z ciążą jest obiektywny stan ciąży. Nie ma tu znaczenia okoliczność, czy pracownica zda-

wała sobie sprawę ze swojego stanu oraz czy pracodawca o nim pracodawcę. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 15 stycznia 1988 r. sygn. akt I PRN 74/87 dla ochrony przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę kobiety w okresie ciąży nie jest istotny termin wykazania tej okoliczności, lecz wyłącznie obiektywny stan rzeczy istniejący w chwili wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę.

Ponadto należy mieć na uwadze, że przedłużenia umowy o pracę na czas określony do dnia porodu, nawet po upływie 3 miesiąca ciąży, nie dotyczy zatrudnienie na umowę o pracę na zastępstwo, zatrudnienie na umowę o pracę na okres próbny zawartej do jednego miesiąca. Tego typu umowy zostają rozwiązane w dniu ich planowego wygaśnięcia.

#### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1320 ze zm.).

### INTERWENCJA

## Wyrwa na ulicy Zamkowej



Do redakcji dzwonią znieśczeni czytelnicy:

– Gdy przemierzam się ulicą zamkową, nie dostrzegam tablic ostrzegających przed wyrwą, która się na niej znajduje. Jechałem, nie zauważyłem, uszkodziłem swoje podwozie. Kto mi zapłaci za naprawę?

Rzeczywiście ostatnio poniżej cerkwi trwały prace na ulicy, po których pozostała dziura w jezdni. Przeszko-

da jest nieoznakowana. Jak się dowiedzieliśmy, doszło do tego z powodu podłączenia mediów przez osobę prywatną. Na wykonanie prac udzielono zgody z Urzędu Miasta. Roboty na ul. Zamkowej zakończono w środę 24 września. Osoby poszkodowane mogą składać roszczenia do Urzędu Miasta. Dalej przekazane będą ubezpieczycielowi.

ew

### Dziękujemy sponsorom



- Tran-San Marcin Cieślak
- Kurnik Auto – Części – Jerzy Kurnik
- Optima Meble – Krzysztof Gładysz
- Mont Inox – Daniel Niemczyk
- Bieswood – Artur Pielech i Dawid S.
- Spoective – Jakub Knurek
- Vitamin Shop/Vitamin Shock – Marcin Solarz
- SPGK Sanok
- ITE Industry-Trade Europa
- Pomoc Drogowa – Andrzej Skulich
- Bella Transport – Tomasz Wojnarowski
- Cisan – Łukasz Kucharczyk
- Domino Grupa – Robert Kopylec
- Biestatattoo – Przemysław Młynarczyk
- Holi Reh – Łukasz Sieczkowski

SPZOZ w Sanoku

# Koronawirus poprawił sytuację finansową szpitala?

Sytuacja ekonomiczno-finansowa Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku była głównym wątkiem podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego. Według prognoz zadłużenie szpitala na koniec tego roku ma zostać zmniejszone. Szpital otrzymał realne wsparcie na walę z koronawirusem.

XXV Sesja Rady Powiatu Sanockiego odbyła się 21 września. Podczas obrad przedstawiono sytuację ekonomiczno-finansową sanockiego szpitala. Według raportu SP ZOZ sytuacja jednostki stale się pogarsza. Głównymi powodami trudności placówki jest reforma systemu finansowego świadczeń medycznych oraz zmiana rozporządzenia określającego sposób ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek. Do najważniejszych problemów, z jakimi boryka się szpital, należą: ograniczona płynność finansowa oraz narastające z ubiegłych lat zadłużenie. Pogarszająca się sytuacja wymaga konieczności kontynuowania rozpoczętych w 2018 roku działań związanych z pozyskaniem kredytu długoterminowego w Banku Gospodarstwa Krajowego na spłatę kredytów inwestycyjnych i pożyczek oraz spłatę wierzytelności wymagalnych. W tym celu stworzono plan naprawczy szpitala, który według sporządzonego raportu jest w większości realizowany. Radny Sebastian Niżnik rozpoczął debatę nad uchwałą.

– Sytuacja ekonomiczno-finansowa szpitala jest powszechnie znana. W mojej ocenie stale się pogarsza – podkreślił.

Radny przywołał punkt pierwszy projektu uchwały. Na podstawie raportu o sytuacji ekonomiczno-finansowej SPOZ w Sanoku za rok 2019 stwierdzono, że należy kontynuować działania restrukturyzacyjne, które mają na celu zahamowanie zadłużenia jednostki i poprawę płynności finansowej zgodnie z przyjętym i aktualizowanym w latach następnych programem naprawczym.

– Program naprawczy nie został zaktualizowany do tej pory. Jak wygląda wsparcie finansowe szpitala przez powiat, o które wnioskował dyrektor Panek? Co z uchwałą rady społecznej szpitala, która dopuszcza wzięcie kolejnego kredytu w wysokości 10 mln zł w celu poprawy sytuacji finansowej. Co z połączeniem szpitali sanockiego, leskiego i ustrzyckiego – dopytywał radny.

Głos zabrał również radny Robert Zoszak, który podkreślił, że plan naprawczy szpitala nie jest przygotowany i nie będzie realizowany w na-

stępnych latach, ponieważ nie jest aktualizowany, dlatego wzięcie kredytu w BGK jest niemożliwe. Stanisław Chęć, starosta sanocki zaznaczył, że sytuacja szpitala jest trudna i skomplikowana, a działania naprawcze muszą być zrównoważone.

– Po objęciu stanowiska przez Grzegorza Panka sytuacja się zmieniła. Nowy dyrektor wprowadza korekty do planu naprawczego. Na bieżąco jest analizowana sytuacja. Wspieramy szpital przez wieloletnie działania. Zabiegaliśmy o doposażenie placówki, realizując różne projekty. Mają zostać zakupione dwa aparaty rentgenowskie. Wsparcie dla szpitala zostanie udzielone, jednak musimy zabezpieczyć zadania inwestycyjne, które są obecnie realizowane – wyjaśniał starosta.

Dopowiedział też, że zarząd powiatu udzielił rekomendacji dyrektorowi w sprawie wzięcia pożyczki w wysokości 10 mln zł.

Grzegorz Panek, dyrektor szpitala stwierdził, że w ubiegłym roku nikt nie przewidywał sytuacji, z jaką obecnie musi mierzyć się szpital oraz jego pracownicy. Chodzi o pandemię wywołaną przez

koronawirusa. SPZOZ w Sanoku został wskazany do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w związku z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

– Było to podstawą do uruchomienia środków z rezerwy ogólnej z przeznaczeniem na realizację zadań związanych z zapobieganiem oraz zwalczaniem zakażenia wirusem SARS-coV-2. Powiat sanocki otrzymał zestawienie zadań na łączną kwotę ponad 700 tys. zł. Otrzymaliśmy duże wsparcie finansowe oraz darowizny rzeczowe od fundacji, firm lokalnych, osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego na zakup sprzętu i aparatury medycznej, ambulansów transportowych. Środki ochrony indywidualnej i środki dezynfekcji zostały nam przekazane również z różnych instytucji – wyliczał dyrektor.

Sytuacja finansowa szpitala jest odzwierciedleniem zeszłego roku, który poniekąd przyniósł sukcesy, gdyż zostały zakończone duże inwestycje. Oddano do użytku blok operacyjny oraz centralną sterylizatornię za 23 mln

zł. Szpital na ten cel zaciągnął pożyczkę, która jest spłacana. Dyrektor wyjaśnił, że zaciągnięcie kredytu, w wysokości 10 mln zł jest potrzebne, aby móc zapewnić płynność finansową szpitala. Wynika to głównie z zobowiązań wymagalnych, które obecnie wynoszą 7,5 mln zł. Zarząd szpitala liczy na realne wsparcie ze strony powiatu.

– Na koniec bieżącego roku wynik finansowy szpitala ma wynieść minus 6 mln zł. Biorąc pod uwagę sytuację po ośmiu miesiącach, to nasz wynik jest na poziomie minus 4,2 mln zł. Przewidywaliśmy, wcześniej, że zakończymy rok finansowy z bilansem minus 13 mln zł. Spadek ujemnego wyniku finansowego jest realny. Jesteśmy na etapie pokrywania wszystkich naszych zobowiązań, dlatego brakuje nam środków na prowadzenie bieżącej działalności, stąd pogłębia się zadłużenie. W tym roku dwa miesiące udało się zakończyć z wynikiem dodatnim – wyjaśniał Panek.

Dyrektor zaznaczył, że szpital ma problem z dostawcami, ponieważ cały czas otrzymują zawiadomienia z obowiązkiem zapłaty zaległych faktur. Od 15 września

szpital został przemianowany na drugi stopień w związku z zagrożeniem COVID-19. Placówka podjęła działania w celu restrukturyzacji wewnętrznej pracy szpitala. Najwięcej wydatków pochłaniają koszty osobowe, które stanowią ponad 80%. Powinny one wynosić 65%, wówczas wydatki szpitala byłyby zbilansowane.

– W szpitalu trwa kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Badana jest również kwestia podwyżek dla pielęgniarek. Zobowiązania wobec ZUS-u nadal istnieją. W ubiegłym roku składki za wrzesień, październik i listopad zostały prolongowane na ten rok. W tym roku składki, zgodnie z umową z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych zostały rozłożone na raty. W tej chwili 270 tys. zł zostało spłacone. W związku z pandemią koronawirusa skorzystalistymy z możliwości prolongowania składek na przyszły rok za trzy miesiące. Aktualnie zobowiązania wobec ZUS wynoszą 11 mln zł – precyzował dyrektor.

Projekt uchwały został przegłosowany. Za było 11 radnych, natomiast trzech wstrzymało się od głosu.

dch



AUTOR



AUTOR

Inwestycje w mieście

## Zakończono remont Alei Wojska Polskiego

Mieszkańcy dzielnicy Błonie nareszcie mogą cieszyć się z nowo wyremontowanej Alei Wojska Polskiego. Zakończone zostały prace przebudowy ulicy. Wykonano nową nawierzchnię bitumiczną, chodnik oraz parking.

Od wielu lat mieszkańcy Al. Wojska Polskiego narzekali na kiepską jakość drogi oraz brak chodnika czy miejsc parkingowych. W tym roku rozpoczęła się długo oczekiwana przebudowa ulicy, która właśnie się zakończyła. Nie byłoby to możliwe bez decyzji Rady Dzielnicy Błonie, która środki z budżetu dzielnicy w kwocie 60 tys. zł przeznaczyła właśnie na ten cel oraz wsparciu miasta, któ-

re dołożyło na remont 185 tys. zł. Dzięki środkom udało się przeprowadzić kompleksowy remont odcinka 105 MB (w km 0+447,5 – 0+552,5). Zakres prac objął wykonanie jezdni o nawierzchni bitumicznej wraz z ułożeniem krawężnika oraz przykanalików, budowę jednostronnego chodnika oraz parkingu na odcinku 55 m. Ponadto na całej alei zostały wyrównane nierówności,

zwłaszcza przy studzienkach, które były zgłaszane wcześniej przez Radę Dzielnicy Błonie.

– Odremontowana Aleja Wojska Polskiego będzie dobrze służyła naszym mieszkańcom, kibicom oraz innym sanoczanom odwiedzającym nasze osiedle – komentuje Adam Sieczkowski, Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Błonie.

dch

Na ratunek zabytkowej cerkwi

# Ekumeniczne spotkanie w Grabówce

Cerkiew w Grabówce jest jednym z niewielu obiektów zabytkowych na naszym terenie, które koniecznie trzeba zabezpieczyć. W Muzeum Historycznym znajduje się ikona, która w latach siedemdziesiątych została z Grabówki przywieziona i zabezpieczona. Aby uratować zabytkowy budynek, powstał Komitet Społeczny, który zaangażował się w zbieranie środków na rzecz cerkwi. Zaprosiliśmy na rozmowę członkinię Komitetu na Rzecz Ratowania Cerkwi w Grabówce, etnolog Helenę Urbańczyk.



**Jak to się stało, że właśnie teraz zaczęła się walka o uratowanie zabytkowej cerkwi?**

Kilka osób, które związane są z Grabówką i leży im na sercu niszczenie zabytek, spotkało się przypadkiem. Osobiście mieszkałam w Grabówce przez trzy lata, jestem etnologiem. Właśnie tutaj pisałam pracę dyplomową o relacjach polsko-rusińskich w okresie międzywojnia w Grabówce. Zainteresowanie cerkwią jest dla mnie naturalne. Kamil Zubel, ochotnik Straży Pożarnej, jest społecznikiem, który chce działać na rzecz lokalnej społeczności. Krzysztof Pięrożak to zdolny grafik, który zajmuje się oprawą graficzną wydarzeń związanych z cerkwią. Spotkaliśmy się z wicestarostą Brzozowa Jackiem Adamskim, który jest równocześnie prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabówka. Wicestarosta ubiega się o dotację na rzecz renowacji cerkwi. Jednak, aby otrzymać taką dotację, potrzebny jest wkład własny, a ten zapewnił Andrzej Batruch, potomek mieszkańców wsi Końskie, mieszkający na stałe w Niemczech, który bardzo często dotuje renowacje ikon z Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

**Czyli renowacja wkrótce się zacznie?**

Jeszcze w tym tygodniu ruszą pierwsze prace renowacyjne. Będą one polegały na wymianie poszycia dachu. W tej chwili dach jest pokryty blachą, a pod nią znajduje się stary gont. Warstwy zostaną usunięte, a następnie będzie położona nowa, felcowana blacha. Wszystko odbędzie się przy uwzględnieniu sztuki konserwatorskiej, czyli zabezpieczona będzie polichromia oraz więźba dachowa. Mieszkańcy Grabówki i przybyli goście skorzystali z ostatniej szansy podziwiania wnętrza budowli w stanie surowym.

**Skąd pomysł na spotkanie ekumeniczne?**

Spotkanie zainspirowała dr Joan-

na Potaczek, celem nagłośnienia prac przy cerkwi. Chcemy, by każdy, komu bliskie są zabytki i renowacja mógł przyłączyć się do ratowania obiektu.

**I spotkanie się udało?**

Tak. W czasie spotkania ekumenicznego odbyły się zaplanowane wystawy. Prace więźniów z Zakładów Karnych w Łupkowie i Uhercach Mineralnych odznaczały się dobrym warszatem artystycznym. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też ekspozycje ze zbiorów archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego. Na fotografiach z 1960 roku mieszkańcy mieli szansę odszukać własnych rodziców i dziadków. Wiele osób bardzo się wzruszyło. Podczas wydarzenia dystybowane były cegiełki na rzecz renowacji zabytku. Dzięki hojności przybyłych udało się zebrać 490 złotych. O oprawę muzyczną zadbał zespół obrzędowy i kapela „Graboszczanie” oraz zespół „Lem My” z Komańczy. 21 września na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Grabówki i wszystkich przybyłych gości: duchownych, reprezentantów instytucji kulturalnych, naukowych, samorządowych, przedstawicieli służby więziennej, a także artystów. Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat przy świątyni odmówiono modlitwę „Ojciec Nasz” w języku polskim i starocerkiewnosłowiańskim. Andrzej Batruch powiedział, że jest to spełnienie jego marzenia, które zrodziło się 20 lat temu.

**Nie bez powodu wybrano dzień 21 września na spotkanie?**

Tak! 21 września to święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, niezwykle ważne dla chrześcijan obrządku wschodniego i zachodniego. To także dzień powtórných narodzin cerkwi w Grabówce, której otoczenie zostało po wielu latach oswojone na nowo. Chciałabym jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim przybyłym za obecność, przygotowanie i wspaniałą atmosferę. Mamy nadzieję, że za rok również się spotkamy.

**Rozmawiała Edyta Wilk**

**Muzeum Historyczne w Sanoku udzielało Społecznemu Komitetowi na Rzecz Ratowania Cerkwi w Grabówce, pomocy merytorycznej i wsparcia. Dyrektor Jarosław Serafin podczas przemówienia na spotkaniu ekumenicznym wyraził swoją radość z powodu prac przy cerkwi. Poprosiliśmy go o komentarz.**



– Misją Muzeum z racji tego, że jesteśmy posiadaczem kolekcji unikatowych ikon, obciąża nas do działań, które by służyły ratowaniu dziedzictwa. Nie mamy aż tak wielu zabytków w tym regionie, byśmy mogli pozwolić sobie na dewastację dawnych obiektów sakralnych. Cerkiew w Grabówce domaga się remontu. Dla nas jest to miejsce bliskie z tego względu, że w zbiorach mamy ikonę datowaną na XVIII wiek pochodzącą ze wspomnianej cerkwi. Możemy pokusić się o datowanie ikony na ostatnie ćwierć wieku. Właśnie w tym okresie ufundowano pierwszą cerkiew w Grabówce. Do muzeum trafiła w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Jest to ikona należąca do trudnych pod wzglę-

dem konserwacji. Powstała wtedy, gdy ikony latynizowały. Synkretyzm łączenia wątków zachodnich i wschodnich sprawiał, że ikony traciły oryginalny, egzotyczny dla dzisiejszego odbiorcy wschodni charakter. Pojawiały się tematy takie jak np. ostatnia Wieczerza (XVII w.). Ikony „wyprowadzono” z ośrodków monastycznych i zaczęto je traktować w warsztatach jak rzemiosło. To niestety wpłynęło na jakość produktów, jakie używano do produkcji ikon. Ikona z Grabówki była obiektem konserwacji kilka razy w ostatnich dziesięciu latach. Dlatego mam do niej szczególny stosunek. Być może jeśli uda się cerkiew przywrócić do stanu, który reprezentowała w czasach kultu, to może uda się na

krótki czas wypożyczyć ikonę, by mogła powrócić na swoje miejsce. Oczywiście muszą być odpowiednie zabezpieczenia. Ikon na dłuższy czas nie możemy wypożyczać. Ikony przyzwyczajają się do otoczenia, mikroklimatu. Mieliśmy taki przypadek, kiedy zorganizowano, w latach dziewięćdziesiątych wystawę w Holandii. Po powrocie z ikonami działy się, krótko mówiąc, cuda. Kilka tygodni poza „domem”, w innym klimacie spowodowało to, że musieliśmy wykonać wiele prac konserwacyjnych. Dlatego nie wystawiamy naszych eksponatów w innych miastach czy państwach. Każdy, kto chce pogłębiać naszą bezcenną kolekcję, musi udać się do Sanoka.

Wróćmy do spotkania w Grabówce. Ikona z Grabówki jest w wątku deesis, czyli modlitwy. Temat, który dotyka orędownictwa, czy wstawiennictwa. W centralnym ujęciu widzimy Chrystusa, który zasiada na tronie w asyście Matki Bożej, Jana Chrzciciela i Archaniołów. Ten temat ikonowy jest absolutnie fundamentalny w programie ikono-



stasu. Przyjmuje on najczęściej formę tryptyku. Z czasem wykształciły się dwa rzędy boczne, w których przedstawia się ewangelistów, apostołów, którzy zanoszą prośby o orędownictwo, wstawiennictwo do Mesjasza. Jest to bardzo symboliczne,

nawiązując do spotkania ekumenicznego w Grabówce. Ekumenizm ma jak najbardziej szlachetne przesłanie. Spotkanie było również bodźcem do zainteresowania się losami cerkwi. Wszyscy, którzy tam byliśmy zostaliśmy niejako powołani do wstawiennictwa za obiektem, który z każdym rokiem podupada. Poza słowami i pięknymi laudacjami trzeba podjąć konkretne działania. Muzeum nie jest dysponentem takich środków, by mogło deklorować wsparcie finansowe. Będziemy służyć merytorycznie i promować misję odrestaurowania cerkwi, docierać do ludzi, którzy powinni pomóc. Cerkwie regionu są świadectwem koegzystencji dwóch narodów, w obrębie państwa, dwóch wyznań w obrębie jednego państwa. Koegzystencji w większości czasu bardzo harmonijnej. Wspomnijmy wielowyznaniowe rodziny, które były zjawiskiem powszechnym. To jest namacalne świadectwo najlepszej koegzystencji, które powinno się akcentować.

**Wysłuchała Edyta Wilk**

Zawsze coś mi w duszy grało

# Michał Embrion

## – sanoczanin z wyboru



**W Sanoku znalazłeś się nieprzypadkowo, ale zanim dojdziemy do tego etapu, powiedz nam, skąd pochodzisz?**

Urodziłem się w Warszawie. Cała moja rodzina ze strony taty to rdzenni warszawiacy. Mieszkalem kilka bloków od ulicy Alternatywy 4. Jeśli ktoś kojarzy sady kwitnące przedstawione w serialu, to były właśnie sady, w których spędziłem dzieciństwo. Znajduje się tam drugie, co do starości drzewo w Polsce – Dąb Mieszko I. Dla mojej rodziny ogromnym zaskoczeniem była decyzja o wyjechaniu ze stolicy.

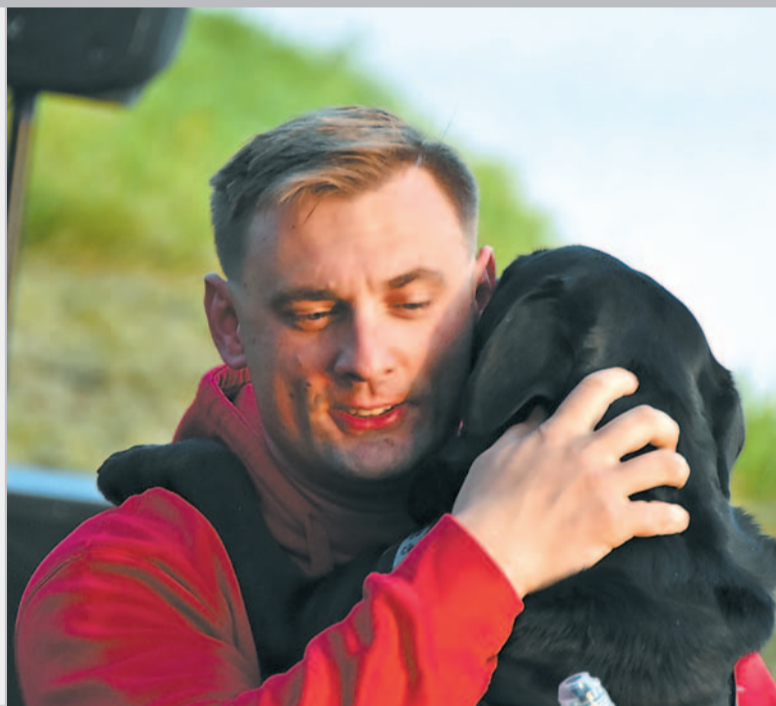
**Co przyciągnęło cię do Sanoka? A może kto?**

Całe życie marzyłem o tym, by wyprowadzić się z Warszawy. Wpłynęło na to wiele czynników. Męczył mnie beton, męczył mnie skwar. Zmęczony byłem dosłownie odczłowieczonym pędem za karierą, za kredytami mieszkaniowymi, by kupić dwupokojowe mieszkanie z kuchnią. Mam na myśli mieszkanie ok 80 m<sup>2</sup> w normalnej lokalizacji, by do centrum nie dojeżdżać po półtorej czy dwie godziny. Ponadto ilość napływowych ludzi bardzo zmieniła oblicze miasta jakie znałem. Wspominam o latach 2000-2010. Był wtedy „bum” na Warszawę. Powstawało tam wtedy bardzo dużo korporacji. Został zbudowany Mordor na Domanieckiej. Powstawały wtedy klony. Wsiadałem w tym czasie do metra i dziwnie się czułem, bo wyglądałem identycznie jak pół wagonu innych ludzi. To było beznadziejne. Nastąpiło odcharakteryzowanie ludzi. Miasto rosło, rosło. Dzielnice zatraciły swoją autonomię. Kiedyś każda dzielnica miała swoją gwarę. Dzielnice określały klasy ludzi, którzy w nich mieszkali. Mieszkańcy dzielnic różnili się nawet swym ubiorem. Na prawobrzeżną stronę Warszawy nie jeździło się. Było nawet takie powiedzenie: co praskie, to niewarszawskie. To wszystko zginęło. Powstało wiele korpoosiedli. Miasto straciło swój klimat.

Ostatni plenerowy koncert z cyklu „Muzycznych wieczorów nad Sanem” upłynął pod znakiem muzyki elektronicznej. DJ Michał Embrion stworzył niezwykle energetyczne, muzyczne wydarzenie. Michał jest nie tylko DJ-em, ale również chemikiem, który zdobywa wysokogórskie szczyty. Mało tego został sanoczaninem z wyboru. Poprosiliśmy go, by opowiedział nam o swojej drodze do Sanoka.

**Dlatego decyzja o opuszczeniu Warszawy?**

Tak. Decyzję o przeprowadzce podjąłem dosłownie z dnia na dzień. Było to pięć lat temu w marcu. Przygotowywałem się wtedy do zawodów kulturystycznych. I w tym czasie poznałem dziewczynę z Sanoka. Zamarzył mi się wyjazd na narty i ona zaproponowała Bieszczady. Miała zarezerwować nocleg. Pojechaliśmy, wchodzimy do domku, zostaliśmy bardzo ciepło przywitani. A ona wtedy: to jest moja mama i tato. Postawiła mnie przed faktem dokonanym. Zostaliśmy tam wtedy na cały tydzień. 2 maja skończyły się zawody, które odbywały się w Gdańsku. Wróciłem do Warszawy, poszedłem do pracy, usiadłem przy biurku, odprawiłem zespół, wydzieliłem zadania i napisałem wypowiedzenie z pracy. Na Dzień Dziecka dostałem szansę pracy w Sanoku, za co jestem bardzo wdzięczny, gdyż zmieniło to moje życie. Pracowałem tam 3 lata i zapragnąłem nowych horyzontów.



EDYTA WILK

**Opowiedz nam o swojej muzycznej pasji.**

Zawsze coś mi w duszy grało. Pamiętam czasy, kiedy jedynym źródłem muzyki były głośniki Unity i stary adapter – patefon. Płyty winylowe z zespołami ludowymi i muzyką lat 80., bo te akurat mama lubiła. Potem zaczęła się era kaset. Ciężko było kupić kasetę z muzyką, której chciało się słuchać. Kawalki nagrywało się często z radia, które trzeszczało i brzęczało. Nie była to dobra jakość. W siódmej klasie podstawówki pojechałem na wymianę sportową, czyli integracyjny zjazd do Niemiec. Tam pierwszy raz zobaczyłem „fluopaty”- imprezę z muzyką elektroniczną. Grali wtedy goa trans. Na drugi dzień poszukałem sklepu i kupiłem swoją pierwszą płytę Forever Psychedelic. I od tego się zaczęło. Potem przegrywanie kawalków na kasety, granie z dwóch walkmenów ze zrobionym domowym „crossfejderem”, by zrobić przejścia między kawalkami. Potem odkładanie pieniędzy, żeby kupić

pierwszy mikser. Bardzo długo pracowałem po szkole, by zrealizować zakup. Zacząłem kolekcjonować płyty winylowe i kupiłem dwa gramofony Unity z regulacją prędkości. Wtedy zaczęły też wchodzić płyty CD. Płyty CD spowodowały to, że więcej kawalków można było nagrać, a płyty winylowe nadawały swoisty klimat. Dostałem się do kolektynu DJ-skiego, który organizował wiele imprez. Całe moje studia to była nauka i weekendowe imprezy. Poznałem mnóstwo świetnych ludzi i wspaniałych miejsc. Najpierw grałem mocniejszą, energetyczną, muzykę, psychedelick trance, fullon, dark trance itd. Jednak w okolicy trzydziestki się zmieniłem i złagodniały moje rytmy. Zacząłem nawiązywać do Etno czy klimatów bliskiego wschodu i afrykańskich. Jednak co ciekawe, przez całe moje życie bliski był mi chillout. Chillout bazujący na orientalnych rytmach. Z jednej strony lubiłem mega power, a z drugiej jednak łagodne rytmy. Muzyka jest rytmem życia. Dlatego

zakochałem się w Sanoku i Bieszczadach. Patrząc na horyzont, widzę linię życia. Wzgórza i doliny to nasze powodzenia i porażki. Jest to łagodniejsze w przeciwieństwie do gór wysokich. Moja muzyka była poszarpana a teraz złagodniała, co było słychać nad Sanem. Marzy mi się teraz koncert w Sanoku w zimowej, śnieżnej scenarii pełnej fluorescencyjnych instalacji 3D kontrastującej z bielą śniegu.

**Nawiązując do gór, jesteś zapalonym miłośnikiem wspinaczki wysokogórskiej?**

Kiedy przyjechałem do Sanoka, nieprawdopodobnie odżyłem. Pojawiła się osoba, która rozpalila we mnie chęć wspinania się. Niedługo potem grupa wspaniałych ludzi z którymi chcieliśmy spełniać marzenia o szczytach. Zrobiłem kursy wspinaczkowe i tak to się zaczęło.

**Jakie szczyty zdobyłeś?**

Było ich naprawdę wiele np. najwyższy szczyt Austrii, w Tatrach większość szczytów. Oczywiście również wszystkie szczyty naszych Bieszczadów. Bardzo lubię spać na wierzchołkach gór, by rano powitać słońce.

**Góry to żywioł.**

Burze w górach to dopiero żywioł. Udało mi się przeżyć jedną z takich wybitnie groźnych burz. Antonina wtedy uparła się by wracać. Uciekaliśmy po załomach skalnych, było bardzo groźnie.

**Wyjaśnij czytelnikom, kim jest Antonina?**

Antonina jest moim pupilem, który ze mną zdobywa szczyty, mieszka i pracuje. Zabieram ją do biura, gdzie rozładowuje stres mój i moich współpracowników. To bardzo mądry pies, który rzeczywiście wyczuwa napięcie człowieka i przychodzi się przytulić.

Rozmawiała  
Edyta Wilk

## AUTORSKA RECENZJA

Pierwsze niespecjalnie ktokolwiek wierzył, że macki pandemii dotrą do naszego kraju. Każdy coś słyszał, niektórzy lekarze na własną rękę śledzili doniesienia nadchodzące m.in. z Chin. Minister Zdrowia uspokajał, że jesteśmy przygotowani. Gdyby zestawić jego zapewnienia z tym, co usłyszał Reszka od swoich rozmówców, śmiało można powiedzieć, że nie byliśmy ani wtedy, ani obecnie gotowi. Na nic...

Pierwszym podstawowym problemem był brak jasnych procedur, a jeśli coś się pojawiało, kolejnego dnia powstawały nowe. Stworzenie szpitali jednoimiennych funkcjonowało tylko w teorii. Na szybko sami pracownicy tworzyli w szpitalu strefy, w myśl których ich praca mogłaby przebiegać szybciej i sprawniej. Wciąż brakowało jednak środków ochrony osobistej. Kombinezony, maski, środki dezynfekcji trafiały w takiej ilości, że niestety cały personel nie mógł z nich skorzystać. Dochodziło do kuriozalnych sytuacji np. wtedy, gdy miejsce dializ oddalone było od oddziału o 300m, które przebyć należało na zewnątrz. Zgodnie z procedurami pacjenta takiego powinna przewieźć karetka, która rzadko kiedy była dostępna. Przewiezienie go na wózek, było niezgodne z procedurami. Ale co, gdy od tego zależało czy choremu wykona się dializę czy nie? Pielęgniarki na własną od-

### „Stan krytyczny” – Paweł Reszka

Jedna z ostatnich nowości odnoszących się do tematu obecnie trwającej epidemii. Reszka, tak jak w przypadku „Małych bogów” wyszedł ze swoją pracą do ludzi. Rozmawiał z pielęgniarkami, lekarzami, ratownikami medycznymi. Czasami w niezbyt legalny sposób trafiał między szpitalne łóżka i sam obserwował sytuację. Niekiedy udawało mu się nawet porozmawiać z pacjentami. Co zauważył? Jakie wnioski z całej sytuacji wyciągnęły osoby związane ze służbą zdrowia?



powiedzialność „lamaly” zakazy. Ktoś umarł w karetce, bo nikt nie chciał go przyjąć. Do szpitali „covidowych” trafiali ludzie z wypadków, z rozległymi obrażeniami, tylko dlatego, że w danym momencie wracali z zagranicy. W szpitalach jednoimiennych personel był nastawiony na pacjentów dodatkowych, nie było specjalistów – chirurgów, bo nie było też takiej potrzeby. Kto miał więc pomóc osobie z wypadku? Ratownicy medyczni pracujący w formie samozatrudnienia sami inwestowali w maski o wartości kilkuset złotych, by móc się chronić, bo ich ewentualna kwarantanna wiązała się z brakiem dochodu. Podczas gdy jedni szumnie mówili o tym, jak dobrze wygląda sytuacja w szpitalach, tam dochodziło do dramatów. Na niejednym z pracowników ciężą obecnie prokuratorские zarzuty. Nie dlatego, że zawinił, popełnił błąd, ale przez niewydolność systemu.

Autor przedstawia smutny obraz zagubionych pacjentów i bezradnych pracowników służby zdrowia. I jedni i drudzy, nawet jeśli wyszli z covidowskiej maszyny bez szwanku, ucierpieli. Psychicznie. Polecam lekturę każdemu, kogo interesują podobne tematy. Może nawet nie ze względu na temat samego wirusa, ale po to, by ujrzeć, jak niewielki wpływ mają pracownicy na obecną sytuację w polskich szpitalach.

Polecam, Mariola M

### „Saturnin” Jakub Małecki

Saturnin wie, że samotne, pełne rutyny i nudy życie sprzedawcy w Warszawie. Jego dni niczym nie różnią się od siebie. Czas mija mu na pracy, częstych wizytach w aptece oraz rozpamiętywaniu swojej przeszłości. Jako nastolatek marzył o karierze w podnoszeniu ciężarów.

Ćwiczył ciężko, bez chwili wytchnienia, zdeterminowany w osiągnięciu swojego celu. Z dnia na dzień jego wysiłki stają się jednak daremne. Doznaje tak ciężkiej kontuzji ręki, że zmuszony jest porzucić swoje marzenia na całe życie. Dwadzieścia lat później w swoim warszawskim mieszkaniu, pogrążony we wspomnieniach odbiera telefon od

swojej matki. Roztrzęsiona, z trudem przekazuje mu informację o zniknięciu jego 96-letniego dziadka. Zdenerwowana, nie wie, co ma robić. Satek próbuje ją uspokoić, tłumacząc, że dziadek nie raz już zniknął na kilka godzin, odwiedzając tylko znane sobie miejsca i na pewno za niedługo wróci. Tym razem sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Star-

szego mężczyzny nie ma już drugi dzień, a samochód matki zniknął wraz z nim. Saturnin dłużej się nie zastanawia. Wsiada w samochód i podąża do miejsca, w którym się urodził i spędził dzieciństwo, aby odnaleźć zaginionego staruszka. Nieświadomy, wraz z powrotem w swoje rodzinne strony, powróci nie tylko do swojej przeszłości, odkryje również historię rodziny, jak i zupełnie obcych mu do tej pory ludzi, które mogą okazać się pomocne w odnalezieniu ukochanego dziadka.

Polecam, Karolina



### „Zakłamanie jedzenie” – Hanna Stolińska

Producenci żywności prześcigają się w tworzeniu coraz to nowszych produktów. Reklamy wmawiają nam, że musimy kupić ten batonik, gdyż jest lepszy od tego, który oferuje konkurencja.

Szczupła modelka w reklamie rozkoszuje się czekoladkami i my też tak chcemy. Na każdym kroku widzimy, że kupując żywność w opakowaniach XXL oszczędzamy, a duży batonik jest lepszy od tego małego, i tak kupujemy, a potem tyjemy, tyjemy, tyjemy. Gdy jest nas już za dużo, sięgamy po diety gwiazd i celebrytek, uważa-

jąc, że skoro one tak spektakularnie schudły, to ja też mogę. Bez zastanowienia się, czy aby jest to zdrowe, rzucamy się w wir odchudzania. Z pomocą przychodzi nam autorka. Jako dietetyk kliniczny w swojej pracy spotkała pacjentów, którzy nie posiadali nawet podstawowej wiedzy o żywieniu oraz osoby, które chętnie ulegały

chwilowym modom żywieniowym. W tej książce bierze pod lupę znane nam diety, jak i modne produkty np. słodziki, olej kokosowy czy żywność light. To tutaj dowiedzie się, jak na przestrzeni lat zmieniała się piramida żywieniowa i znajdziecie odpowiedzi na nurtujące pytania. Czy warto jeść śniadania? Czy kawa nam szkodzi? Czy warto sięgąć po „superfoods” i co z tym detoksem i odkwaszaniem? A ty ile naprawdę wiesz o zdrowym żywieniu?

Polecam, Renata



## MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU ZAPRASZA NA ZAJĘCIA

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU | PLAC SW. MICHAŁA 6 | TEL.: (13) 46 309 15

**WTOREK**  
16.00-16.45

**ZAJĘCIA DLA DZIECI**  
KLAS I-III SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

**TANECZNE ZAJĘCIA**

ZAJĘCIA PROWADZI: MAGDALENA GIERLICKA

**ZAJĘCIA PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW DO SZKÓŁ I NA STUDIA ARTYSTYCZNE**

**ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIS!**  
(13) 46 309 15

ZAJĘCIA PROWADZI: MAŁGORZATA BIEGA-WĘGRZYŃ

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU | PLAC SW. MICHAŁA 6 | TEL.: (13) 46 309 15

**AEROBIK**

ZAJĘCIA PROWADZI: AGNIESZKA TRZNADEŁ-PIASTA

**PONIEDZIAŁEK**  
17.30 - 18.30

**ŚRODA**  
17.30 - 18.30

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU | PLAC SW. MICHAŁA 6 | TEL.: (13) 46 309 15

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU | PLAC SW. MICHAŁA 6 | TEL.: (13) 46 309 15

ZAJĘCIA PROWADZI: JOANNA MARC

**ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIS!**  
(13) 46 309 15

**ANGIELSKI**  
DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SANOKU | PLAC SW. MICHAŁA 6 | TEL.: (13) 46 309 15

**MASZ OD 14 DO 18 LAT I CHCESZ SPRAWDZIĆ SWOJE ZDOLNOŚCI WOKALNE?**

ZADZWOŃ POD 696-023-667 I UMÓW SIĘ NA PRZESŁUCHANIE!

**CASSIOPEIA**  
NABÓR DO ZESPOŁU WOKALNO-INSTRUMENTALNEGO

ZAJĘCIA PROWADZI: KONRAD OKLEJEWICZ



# Dla młodych dusz

Prawdą jest, że ta część społeczeństwa, która nie żyje jeszcze na własną rękę, ma problem ze znalezieniem czegoś dla siebie w naszym mieście. Jednak jest kilka miejsc, które pozwalają w pewien sposób spędzić czas. W Sanoku można znaleźć kluby, w których odbywają się imprezy, na Wójtostwie znajduje się skatepark, ostatnio podobny otworzono również w centrum miasta. Ale czy tylko tak młodzi mogą u nas znajdować zajęcia? Otóż nie tylko. W naszym niedużym mieście istnieje kilka parafii, w których funkcjonują różne grupy, zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. Wspólnoty te, pozwalają na formację katolicką, ale nie tylko, są bowiem miejscem na spotkanie z drugim człowiekiem, rozmowę, wychodzą z ciekawymi pomysłami na spędzenie wolnego czasu.

W parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla funkcjonuje kilka takich grup.

Najważniejszą grupą młodzieżową jest Ruch Światło-Życie, popularnie zwany Oazą.

Ruch ten składa się z trzech etapów: ewangelizacji, katechumenatu oraz diakonii, wchodzących w skład zorganizowanej w nim formacji. Aby zrealizować założony cel, a więc ukończyć formację w duchu chrześcijańskim, oazowicze wykorzystują pewne metody: metodę „światło-życie”, oazę rekolekcyjną i małą grupę formacyjną.

Ksiądz proboszcz Jacek Michno informuje, że grupa w jego parafii liczy 20-30 osób, spotykających się systematycznie, kończących swoją roczną formację wyjazdem na rekolekcje wakacyjne.

Oprócz Oazy, w kościele na Wójtostwie funkcjonuje również schola, której zadaniem jest śpiew podczas różnych religijnych uroczystości.

Jak zaznaczył ksiądz Michno, w jego kościele funkcjonuje także wspólnota neokatechumenalna, do której oprócz dorosłych, uczęszcza młodzież.

**Sanocka młodzież nieraz na pewno zastanawia się, jak mogłaby spędzić czas w naszym, co prawda urokliwym mieście, ale jednak wciąż ubogim w możliwości stworzone dla młodych ludzi. Kiedy jest się pełnym życia, energicznym nastolatkiem, ciężko jest usiedzieć w miejscu. Czy jednak kompletnie brakuje miejsca dla młodych w Sanoku?**



Parafialna młodzież organizuje wycieczki. Wśród takich, ksiądz wymienił wycieczkę w Pieniny, czy organizowane u niego „Ferie z uśmiechem”, pozwalające na wspólne spędzenie czasu. Dobrą okazją do integracji, są również takie wydarzenia, jak wieczór kołed, w których udział biorą wszyscy.

W parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, znanej sanoczanom jako Fara, ciekawą grupą, w jakiej mogą realizować się młodzi, jest zespół o nazwie „Soul”. Istnieje on już od 1997 roku. W jego skład wchodzi dziewczęta z całego miasta, które postanowiły sprawdzić się muzycznie. „Soul” ma na swoim koncie wiele koncertów oraz konkursów,

a także płyty z wykonywanymi przez siebie utworami. Grupa ta działa lokalnie, zajmując się obstawą nabożeństw w Farze, a także innych sanockich kościołach.

Jak podaje ksiądz Piotr Buk – proboszcz parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, grupy dla młodzieży, które funkcjonują w jego parafii, to wspomniana już wcześniej Oaza, a także ministranci, których również nie brakuje w innych parafiach. Od pewnego czasu, w parafii na Posadzie, ministranci mają możliwość odbycia specjalnych kursów w Przemyslu, które pozwalają im na pełnienie nowych funkcji w kościele oraz na przyjęcie tytułu ceremoniarza. W kościele funkcjonuje diakonia mu-

zyczna, składająca się z młodych ludzi w różnym wieku. Została ona założona 15 lat temu, jej zadaniem jest upiększanie ważniejszych liturgii i uroczystości. W tych grupach, jak w innych tego typu, najważniejsza jest oczywiście formacja, czy jak w przypadku diakonii, uwielbianie Boga poprzez śpiew. Nie brakuje w nich jednak integracyjnych wyjazdów. Jako przykład można podać wycieczkę na Ukrainę. Jak mówi proboszcz, razem z diakonią, odwiedzili wtedy takie miejsca, jak Chocim czy Kamieniec Podolski. Ministranci i oazowicze biorą udział w takich wycieczkach, ale nie tylko, spędzają bowiem wspólnie czas, spotykając się na ogniskach, czy na swoich spotkaniach formacyjnych.

Na młodzież otwarty jest zakon Franciszkanów. Z grup, o których jeszcze nie było mowy, można wymienić młodzież franciszkańską, czy grupę młodzieżową Alpha. Pierwsza ze wspólnot skupia się na duchowości, jaką polecał święty Franciszek z Asyżu. Druga zaś, składa się z dziecięciu kursów, będących rozmowami o Bogu. Wszystko odbywa się w przyjaznej atmosferze, w gronie przyjaciół, z ciekawymi dyskusjami.

Wikariusz olchowieckiej parafii, ksiądz Michał Boba, powiedział, że w kościele działają opisane już wcześniej grupy jak ministranci, czy schola, obstawiająca liturgię od strony muzycznej. Jednak jest tam formacja harcerek, które działają przy parafii, spotykając się w salce przy kościele. Zarówno one, jak i inne grupy młodzieżowe, zajmują się także pomocą przy akcjach charytatywnych. Członkowie wszystkich grup mają możliwość brania udziału w wycieczkach. W poprzednich latach młodzież odwiedziła np. Zakopane czy Góry Świętokrzyskie.

Na koniec przytoczę jeszcze słowa zachęty, dla tych, którzy nie uczestniczą w takich grupach, wypowiedziane przez moich rozmówców.

– „Przyszłość Kościoła, to małe grupy. Kościół masowy przędzie, czy później, straci rację bytu. Małe wspólnoty, które będą się spotykać, na nowo rozpalą Kościół” – ksiądz Jacek Michno.

– „Nikt nie jest samotną wyspą, każdy potrzebuje drugiego człowieka, każde spotkanie ubogaca nas. Nie ważne, czy to jest Oaza czy ministranci. Dzisiaj wiele osób młodych marnuje czas przed komputerem czy smartfonem i sporo czasu im ucieka, a te spręty nigdy nie zastąpią drugiego człowieka” – ksiądz Piotr Buk.

– „Grupy młodzieżowe pokazują, że Kościół to nie tylko zbiór starszych ludzi, ale ma również za zadanie trafić do młodzieży. Młodzi mogą współpracować w grupie, nie są sami dla siebie, uczą się życia społecznego” - ksiądz Michał Boba.

**Arkadiusz Szalajko**

## BWA GALERIA SANOCKA ZAPRASZA NA ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE

### Warsztaty plastyczne dla dzieci:

**Grupa młodsza (5 – 8 lat)**, wtorek godz. 16.00, czas trwania zajęć 45 minut

**Grupa starsza (9 – 12 lat)**, wtorek godz. 17.00, czas trwania zajęć 45 minut

**Koszt:** 40 zł miesięcznie, organizator zapewnia materiały

### Lekcje rysunku i malarstwa dla dorosłych:

**Grupa początkująca**  
– poniedziałek godz. 17.00 – 20.00

**Grupa zaawansowana**  
– środa godz. 16.00 – 19.00  
Koszt: 40 zł miesięcznie

### Zespół teatralny dla dorosłych:

Piątek godz. 18.00  
Koszt: 20 zł miesięcznie

### Informacje i zapisy:

BWA Galeria Sanocka  
Rynek 14, Sanok  
tel.: 13 46 36 030  
e-mail: galeriasanocka@gmail.com

## ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE DLA MAŁYCH I DUŻYCH W ROKU SZKOLNYM 2020/2021

### WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI:

**GRUPA MŁODSZA (5-8 lat)**  
wtorek godz 16:00  
czas trwania zajęć 45 min.

Dla młodszej grupy mamy całą różnorodność plastycznych atrakcji. Stosowanie podczas naszych zajęć różnorodnych technik plastycznych stymuluje predyspozycje twórcze dzieci. Rozwija fantazję, zdolności skojarzeniowe, pomysłowość, giętkość, oryginalność, płynność myślenia, zachęca do poszukiwań nieszablonowych rozwiązań. Każde zajęcia będą niezwykłą przygodą z wykorzystaniem innej techniki plastycznej.

**GRUPA STARSZA(9-12 lat)**  
wtorek godz 17:00  
czas trwania zajęć 60 min.

Grupie starszej chcemy zaproponować wprowadzenie w zagadnienia "dorośli sztuki". Dzieci poznają różne techniki rysunkowe, malarskie oraz inne techniki artystyczne. Na zajęciach będą omawiane również podstawowe zasady rysunku, malarstwa, perspektywy oraz zagadnienia z dziedziny sztuki.

Koszt: 40 zł miesięcznie, organizator zapewnia materiały.

### LEKcje RYSUNKU I MALARSTWA DLA DOROSŁYCH

Jeśli lubisz rysować lub malować, chcesz zapoznać się z różnymi technikami plastycznymi i przyjemnie spędzić czas - zapraszamy na nasze zajęcia. Uczestnicy nie są skrupowani sztywnymi regułami - mogą rozwijać swoje indywidualne zainteresowania i talenty plastyczne.

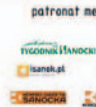
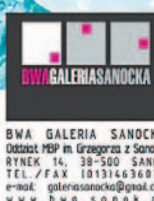
**GRUPA POCZĄTKUJĄCA**  
poniedziałek godz. 17:00 - 20:00

**GRUPA ZAAWANSOWANA**  
środa godz. 16:00 - 19:00  
Koszt: 40 zł miesięcznie

### ZESPÓŁ TEATRALNY DLA DOROSŁYCH

Piątek godz. 18.00  
Koszt: 20 zł miesięcznie

Propozycja ta jest adresowana do osób dorosłych (szczególnie gorąco zapraszamy Panów), które chcą spędzać wolny czas w twórczy i ciekawy sposób. Wcześniejsze doświadczenie sceniczne - nie jest wymagane. Jedyne warunki udziału w zajęciach to: bycie otwartym na nowe wyzwania i stabilna sytuacja zawodowa. Teatr Scena Dorosłych BWA działa od ponad dziesięciu lat - realizujemy spektakle teatralne, spotykamy się z ludźmi i... występujemy.



**ZAPRASZAMY**



# Pierwszy rozbiór

18 września 1772 roku ambasadorowie Rosji, Prus i Austrii złożyli w Warszawie jednobrzmiące deklaracje o przeprowadzeniu rozbioru Polski, żądając zwołania sejmiku dla ratyfikacji zmian. W wyniku rozbioru (później określanego jako I) od Rzeczypospolitej oderwane zostało m.in. dzisiejsze Podkarpacie. Faktycznie zajmowanie ziem, do których sąsiedzi mieli roszczenia, rozpoczęło się kilka miesięcy wcześniej.

Ówczesny rozbiór, jak się później okazało, jeden z trzech, które na długie lata wykreśliły Polskę z mapy Europy, zbiegł się z dogorywaniem Konfederacji Barskiej – szlacheckiego buntu przeciwko ingerencji obcych państw w sprawy Rzeczypospolitej. Akurat ziemia sanocka była jednym z głównych teatrów działań wojennych, tu często przebywał jeden z konfederackich przywódców, późniejszy bohater walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych, Kazimierz Pułaski. Stąd rekrutowała się duża część powstańczych wojsk. Wreszcie, według legendy, nie do końca potwierdzonej faktami, to Klasztor Karmelitów Bosych w Zagórzcu był ostatnią konfederacką twierdzą.

## Wkroczenie wojsk austriackich

14 maja 1772 roku oddziały przedniej straży preszowskiej pod dowództwem gen. Esterhazego zajęły cały obszar ziemi sanockiej. Opór był znikomy. Władze zaborcze przystąpiły do szybkiego wprowadzania nowych porządków. Ziemia sanocka, dotychczas stanowiąca część województwa ruskiego, miała teraz wchodzić w skład Galicji – nowej prowincji monarchii habsburskiej, swoją nazwą odwołującą się do dawnego księstwa halickiego, które stało się

częścią Polski po 1340 roku. Austriacy w ten sposób tłumaczyli swoje roszczenia, przypominając, iż terenami tymi rządili niegdyś królowie węgierscy. A Austria występowała teraz jako spadkobierca korony węgierskiej.

Przeprowadzono nowy podział administracyjny, tworząc 18 cyrkułów. Ostateczny podział wprowadzono w marcu 1782 roku. Ziemia sanocka wchodziła najpierw w skład tzw. cyrkułu samborskiego (okręgu leskiego), później sanockiego. Cyrkuł był podstawową jednostką administracyjną, w której władzę sprawował starosta wyznaczany przez gubernatora prowincji, mianowanego przez samego cesarza.

Jak wynika z zachowanych dokumentów i relacji wkraczanie austriackich wojsk i przejmowanie władzy miało charakter nader uroczysty. Przy dźwięku trąb i bębnow odczytywany był dokument cesarski o objęciu rządów. Odprawiano uroczyste nabożeństwa, organizowano huczne festyny dla ludu, gdzie nowych podwładnych niejednokrotnie obdarowywano drobnymi prezentami. Szybko też poradzono sobie z potencjalnym zagrożeniem. Jesienią rozwiązano prywatne formacje wojskowe będące na żołdzie magnatów, wcielając je do wojska austriackiego.



Obraz Jana Matejki. Rejtan protetsujący przeciwko rozbiorowi

Według pierwszych, po wcieleniu do Austrii, danych, cyrkuł sanocki (wcześniej leski) obejmował wówczas obszar ok. 2500 km<sup>2</sup>. Liczył ok. 200 tys. mieszkańców. W jego skład wchodziło 10 miasteczek i 434 wsie.

Może się to wydać niezwykłe, ale dla większości mieszkańców tych terenów zmiana przynależności państwowej nie oznaczała radykalnych przemian. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że poza zwiększeniem się liczby niemieckojęzycznych urzędników, niższe warstwy społeczne zmian prawie nie zauważyły.

## Weryfikacja szlachectwa

Przekształcenia mogły najbardziej interesować szlachtę, warstwę społeczną posiadającą pełnię praw, ale stanowiącą ledwie 8 procent całej ludności (w całej Galicji liczba szlacheckie urodzonych oscylowała wokół 100 tysięcy). Jej skład też nie był jednak jednolity. 75 proc. stanowiła drobna szlachta.

Po zajęciu Galicji w roku 1772 rząd austriacki potwierdził wszelkie przywileje polskiej szlachty, o ile nie okazałyby się one sprzeczne z prawami już obowiązującymi w monarchii. Trzy lata później ogłoszono patent cesarski dzielący szlachtę na magnaterię i stan rycerski. By otrzymać pełnię praw – respektowa-



Alegoria rozbioru Polski wg Nicolasa Noela Le Mirea

wanych przez monarchię habsburską, należało udowodnić swoje szlachectwo.

Każdy ze szlachciców musiał się więc legitymować herbem, posiadaniem lub zdolnością do posiadania majątków ziemskich i drzewem genealogicznym. Początkowo weryfikacją zajmowała się Komisja Magnatów, w skład której wchodził: arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego Wacław Hieronim hr. Sierakowski, wojewoda podolski Jan hr. Zamojski, kasztelan krakowski Józef hr. Wandalin Mniszech, wojewoda bełski Ignacy hr. Cetner oraz starosta bełski Stanisław Potocki. Wniosek o przyjęcie do stanu magnatów musiał być osobiście rozpatrzone przez cesarza. Jeden z sądów zajmujących się poświadczaniem szlachectwa znajdował się w Sanoku.

Pewną zmianą był stosunek władzy do chłopów, którzy zgodnie z nową ordynacją sądową uzyskali w 1775 roku dostęp do sądów i urzędów państwowych. A więc teoretycznie chłop mógł nawet złożyć teraz skargę na szlachcica, co w praktyce zdarzało się nie-

zmiernie rzadko. Patent cesarski zakazywał też karania poddanych grzywnami, zniesiono obowiązek nabywania od dworu określonych towarów.

Władze austriackie ograniczyły teoretycznie osobiste poddaństwo chłopów, ale w rzeczywistości byli oni nadal poddanymi dziedzica. Uciążliwą nowością stała się obowiązkowa służba wojskowa. Kilka lat po I rozbiore, zgodnie z kolejnymi decyzjami władz wprowadzono prawo wyboru przez społeczność wiejską wójta. Był on oficjalnie mianowany przez dziedzica, miał za zadanie wykonywać polecenia dworu, był mandatariuszem i czymś w rodzaju lokalnego policjanta.

## Zabór, który przetrwał 150 lat

Wyraźnym i widocznym znakiem pojawienia się nowej władzy był napływ wielu osadników i urzędników pochodzenia niemieckiego, sprowadzanych tu często z odległych terenów monarchii. Zajmowali oni ważne urzędy i stanowiska, wraz z nimi pojawił się obowiązek używania języka

niemieckiego w sprawach urzędowych. Paradoksalnie jednak ta fala przybyszów dość szybko podległa asymilacji. W kolejnych dziesięcioleciach wsiąkali oni w polską czy rusińską społeczność. Wielu z nich, w późniejszym okresie, stało się nawet gorącymi patriotami. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów był, chociażby, osiadły w Sanoku ród austriackich Żydów – Kahane. Gdy prawie wiek później, w 1863 roku w podlegającym Rosji Królestwie Polskim doszło do powstania styczniowego, na wezwanie do boju odpowiedziało czterech braci Kahane na czele ze słynnym Filipem.

Nowe władze z jednej strony nadawały miastom kolejne przywileje, budowano gościnnie, otwierano poczty, z drugiej jednak robiono wiele, by uniemożliwić rozwój przemysłu. Służyły temu liczne biurokratyczne i fiskalne przeszkody. W pierwszym okresie zaborów władze austriackie mocno uderzyły także w kler, zamykając klasztory, szkoły parafialne (w ich miejsce powołując najczęściej szkoły niemieckie). W poszczególnych miejscowościach rozlokowano garnizony wojskowe.

Przyłączone w 1772 roku do Austrii tereny pozostały w prawie niezmiennym od czasu pierwszych reform kształcie aż do połowy XIX wieku. Wiele zmieniać zaczęło się dopiero po stłumieniu próby wywołania powstania narodowego w 1846 roku, krwawej rabacji chłopskiej, wreszcie wprowadzeniu autonomii galicyjskiej, która dała tym ziemom możliwość rozwoju kulturalnego i narodowego.

Galicja, a w jej składzie Ziemia Sanocka, przetrwały przy Austrii prawie 150 lat. Zabór trwał tu dłużej niż w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej. Niewątpliwie jednak zwłaszcza po wprowadzeniu w XIX wieku autonomii galicyjskiej był najmniej represyjny.



Jedną z przyczyn rozbioru była Konfederacja Barska silna na Ziemi-Sanockiej

## IV Liga Podkarpacka

## Remis zmarnowanej szansy

Drużyna Ekoballu otworzyła wynik 10 minut przed przerwą, gdy mimo dość ostrego kąta Kamil Jakubowski ładnie uderzył przy dalszym słupku. Radość nie trwała długo, bo gospodarze wyrównali jeszcze w pierwszej połowie – na listę strzelców wpisał się Kamil Aab, wygrywając bezpośredni pojedynek z Piotrem Krzanowskim. Goście odzyskali prowadzenie chwilę po zmianie stron, gdy kornierową centrę Damiana Barana celną główką wykończył Jakub Ząbkiewicz. Jednak i tym razem riposta rywali była szybka, choć z wyraźną pomocą naszych zawodników: w zamieszaniu po rzucie różnym Kacper Słysz poślizgnął się przy próbie wybitcia piłki, co wykorzystał Kornel Kołacz, uderzeniem z około 10 metrów trafiając pod poprzeczkę. W końcówce spotkania zespół Piotra Kota miał okazję do zdobycia decydującej bramki, których nie wykorzystali Damian Niemczyk i Krystian Kalemba.

**W niedzielę (godzina 15) drużyna Ekoballu Stal zagra u siebie ze Stalą II Mielec.**

## SOKÓŁ KOLBUSZOWA D. – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 2-2 (1-1)

**Bramki:** Aab (40), Kołacz (56) – Jakubowski (35), Ząbkiewicz (49).

**Ekoball Stal:** Krzanowski – S. Słysz, Karol Adamiak, Lorenc, Kaczmarek – Ząbkiewicz (80 Posadzki), Baran, Jaklik (46 Kamil Adamiak), K. Słysz, Jakubowski – Niemczyk (80 Kalemba).

**Remis ze sporym niedosytem, bo stalowcy dwa razy tracili prowadzenie, a w końcówce meczu nie udało im się wykorzystać dobrych okazji do zdobycia zwycięskiej bramki. Szkoda punktów...**



Stalowcom znów nie udało się wygrać, choć w Kolbuszowej dwa razy obejmowali prowadzenie

## Puchar Polski

## Stalowcy już w okręgowym półfinale

## ARŁAMÓW USTRZYKI D. – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0-2 (0-1)

**Bramki:** Sobolak (30), Niemczyk (77).

**Ekoball:** Jagniszczak – S. Słysz (46 Ząbkiewicz), Władysław, Gąsior, Baran – Tabisz, Jaklik (46 Kaczmarek), Kalemba (60 Niemczyk), Jakubowski (46 Posadzki), Kamil Adamiak – Sobolak (46 K. Słysz).



Po przerwie na boisko weszło kilku zawodników rezerowych

**Planowe zwycięstwo w trzeciej rundzie okręgowych zmagani i to mimo gry bez kilku kluczowych zawodników. W półfinale stalowcy zmierzą się na wiosnę z Karpatami Krosno lub Wiki Sanok.**

Pojedynek w Ustrzykach nie był łatwy, pewnie zmierzający po awans do IV Ligi zawodnicy Arłamowa mieli kilka okazji bramkowych, jednak górę

wzięła większa jakość piłkarska Ekoballu. Po prostopadłym podaniu Kamila Adamiaka wynik otworzył Sebastian Sobolak, w sytuacji sam na sam z bramkarzem zakładając mu siatkę. Niespełna kwadrans przed końcem efekt przyniosła szarża Jakuba Ząbkiewicza, po którego centrze na 2-0 podwyższył Damian Niemczyk. W końcówce, gdy Arłamów postawił już wszystko na jedną kartę, kolejnych okazji nie wykorzystali Damian Baran i Niemczyk.

**W okręgowym półfinale Ekoball Stal zagra ze zwyciężcą pary Wiki – Karpaty.**

## Klasa A

## Zmiana ról po przerwie

## REMIX NIEBIESZCZANY – WIKI SANOK 0-2 (0-0)

**Bramki:** Węgrzyn (55-wolny), Kłodowski (85).

**Wiki:** Słachcic – Drwięga (46 Kłodowski), Florek, Burczyk, Pielech – Furdak, Węgrzyn, R. Domaradzki, J. Domaradzki (60 Rolnik), Sokołowski (75 Kuzicki) – Lachiewicz (88 Dobrowolski).

**Patent z nietraceniem bramek u siebie drużyna Wiki w końcu zastosowała na wyjeździe. Z niezłym skutkiem, choć mimo zdobycia kompletu punktów łatwo nie było.**

Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando Remixu, który miał kilka okazji do objęcia prowadzenia. Po przerwie nastąpiła zmiana ról, w czym zresztą pomogli sami gospodarze, gdy po centrze Marka Węgrzyna z wolnego jeden z nich musnął piłkę głową, myląc własnego bramkarza (ostatecznie trafienie zapisano naszymu zawodnikowi). Okazję

do podwyższenia wyniku zmarnował Rafał Domaradzki, nie wykorzystując karnego za faul na Arkadiuszu Kłodowskim. Zrehabilitował się jednak asystą przy golem na 2-0, którego w końcówce Kłodowski zdobył ładnym uderzeniem z 16 m.

**W niedzielę (godzina 15) zespół Wiki zagra u siebie z Lotniarzem Bezmiechowa.**

## W pozostałych meczach grupy 1

## Victoria Pakoszówka – Bukowianka Bukowsko 0-6 (0-3)

**Bramki:** Zarzyka 2 (28, 44), Kseniak 2 (65, 68), Kruszyński (37), Kowal (72).

## Szarotka Nowosielce – Osława Zagórz 1-6 (0-3)

**Bramki:** Gac (65) – Szajdek 2 (59, 70), Rachwał (10), Pisaniak (38), Filipowicz (39), Gaworecki (86).

## Sanbud Długie – Górnik Strachocina 1-3 (0-1)

**Bramki:** Prenkiewicz (50) – Daszyk (29), Romerowicz (57), Galant (83).

## Bieszczady Jankowce – Orzeł Bażanówka 2-3 (1-3)

**Bramki:** Sabat 2 (12, 42), Żebracki (33).

## Sanovia Lesko – LKS Zarszyn 5-2 (3-0)

**Bramki:** Kijak (50), Żyłka (69).



W 85. min Arkadiusz Kłodowski przypieczętował wygraną Wiki

## Inne ligi seniorskie

## Ostre strzelanie

## Klasa okręgowa

## LKS Skołyszyn – Cosmos Nowotaniec 0-7 (0-3)

**Bramki:** Pedro Silva 3 (30, 42, 79), Harrison 2 (76, 85), Pluskwik (8), Hrosu (70).

## Szarotka Uherce – Przełom Besko 1-3 (1-0)

**Bramki:** Szybka 2 (61, 82), Pasternak (51).

## Klasa B

## Grupa 1

## Zalew Myczkowce – Gabry Łukowe 1-4 (0-1)

**Bramki:** Kaczmar 2 (55, 85), Tokarz (10), Sywanicz (60).

## LKS Czaszyn – LKS Olszanica 4-2 (3-1)

**Bramki:** Świder (13), Penar (28), Jaworski (37), Podolak (87).

## Juventus Poraz – Otryt Lutowiska 2-1 (1-1)

**Bramki:** M. Kolanko (44), K. Mielnik (87).

## Grupa 2

## ULKS Czerzeż – LKS Odrzechowa 0-4 (0-2)

**Bramki:** T. Wajda (34), Ł. Drozd (43), M. Kurpiel (86), Silarski (89).

## Start Rymanów-Zdrój – LKS Pisarowce 1-5 (1-2)

**Bramki:** Blok (34), Ślirz (38), Płaziak (49), Pastuszek (51), Haduch (65).

## Orkan Markowce – LKS Głębokie 1-3 (0-1)

**Bramki:** J. Ambicki (65).

## Pogórze Srogów Górny – Orion Pielnia 0-0

## Grupa 3

## LKS Wzdów – Jutrzenka Jaćmierz 2-2 (0-1)

**Bramki:** Orłowski (14), Ostrowski (53).

Były zawodnik Ekoballu zadebiutował w I Lidze  
Czyste konto bramkarza

**Gabriel Kobylak, były bramkarz Ekoballu, obecnie występujący w Puszczy Niepołomice, zanotował udany debiut w I lidze.**

Mimo młodego wieku Kobylak wyrasta na piłkarskiego obywatela, bo poza Ekoballem bronił także barw LKS-u Zarszyn, Orła Bażanówka, Karpat Krosno, rezerw Legii Warszawa i ostatnio wspomnianej Puszczy. W jej meczu z Koroną Kielce zachował czyste konto, przyczyniając się do wywalczenia bezbramkowego remisu.

Strzelecki popis wychowanki Akademii Piłkarskiej  
Pięciopak Klaudii

**Klaudia Maciejko, wychowanka Akademii Piłkarskiej, zaliczyła kapitalny debiut w Centralnej Lidze Juniorek, strzelając aż 5 goli dla SMS-u Łódź w meczu z Unią Opole.**

Debiut jak marzenie, choć patrząc na wynik można wnioskować, że zdobycie 5 bramek nie było dla Klaudii specjalnie trudnym zadaniem. Dość powiedzieć, że jej nowy zespół zwyciężył aż... 31-0!

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**



## PIŁKA NOŻNA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Trzy zwycięstwa Ekoballu

Bilans wciąż niekorzystny, ale przynajmniej wyniki nieco lepsze niż w poprzednich tygodniach. Do drużyny młodzików starszych Ekoballu, która wygrała ósmy mecz z rzędu – co za seria! – dołączyli juniorzy młodszy i młodzicy starsi, odnosząc wysokie zwycięstwa. Cennym remisem z Resovią Rzeszów zapunktowali też młodzicy starsi Akademii Piłkarskiej Wiki, utrzymując prowadzenie w tabeli swojej grupy.

## Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – STAL RZESZÓW 1-9 (0-4)

Bramka: Kalemba (88).

## Juniorzy młodszy

EKOBALL SANOK – WISŁOKA DĘBICA 5-0 (3-0)

Bramki: Błażowski 2 (45, 55), Szomko (10), Zych (15), Słapiński (70).



Juniorzy młodszy Ekoballu nie dali szans Wisloce, wygrywając aż 5-0

## Trampkarze starsi

EKOBALL SANOK – SOKÓŁ SOKOŁÓW M. 7-3 (4-2)

Bramki: Król 4 (5, 29, 52, 53), Miklicz (12), Wojtowicz (28), Tarapacki (57).

## Trampkarze młodszy

Grupa 1

STAL STALOWA WOLA – AP WIKI SANOK 3-2 (1-1)

Bramki: Koczera 2 (25, 78).

## Młodzicy starsi

Grupa 2

SMS RESOVIA RZESZÓW – AP WIKI SANOK 0-0

Grupa 3

SOKÓŁ NISKO – EKOBALL SANOK 0-2 (0-0)

Bramki: Radwański (51), Ziolo (57).

## Młodzicy młodszy

Grupa 3

KOLEJARZ ZAGÓRZ – AP WIKI SANOK 2-0 (1-0)

KARPATY KROSNO – EKOBALL SANOK 8-0 (3-0)

Grupa 5

AP WIKI II SANOK – STAL RZESZÓW 0-6 (0-1)

Klasa okręgowa młodzików

## Porażka w Lesku

WILCZKI LESKO – EKOBALL STAL SANOK 4-1 (1-0)

Bramka: Głód (58).

Turniej MOSiR-u

## Zagrają na Błoniach

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza do udziału w turnieju, który w sobotę rozegrany zostanie na Błoniach. Początek zmagania o godz. 11, a zapisy drużyn, które mają liczyć po 7 osób, około 40 minut wcześniej. W razie niesprzyjającej aury zawody zostaną odwołane. Regulamin turnieju na stronie mosir-sanok.pl.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## HOKEJ

Polska Hokej Liga

## Wypunktowani w Oświęcimiu

RE-PLAST UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO STS SANOK 3-0 (1-0, 2-0, 0-0)

Bramki: Oriechin (18), Bezuška (24), Kalan (30).

Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala, Filipek, Strzyżowski, Biały – Kamieniu, Piippo, Bukowski, Viikilä, Elo – Demkowicz, Biłas, Bielec, Witan, Wilusz – Florczak, Glazer, Fus, Ginda, Dobosz.

Po zwycięstwie nad Cracovią liczyliśmy, że STS pójdzie za ciosem, tymczasem wyjazd do Oświęcimia okazał się zupełnie nieudany. Nie pomógł powrót Marka Strzyżowskiego, bo goście nie strzelili nawet jednego gola.

Już pierwsza tercja pokazała, że o punkty będzie ciężko. Rywale uzyskali wyraźną przewagę, choć ostrzał naszej bramki (m.in. słupek po ude-

zeniu Luki Kalana) przyniósł efekt dopiero chwilę przed przerwą. Daniil Oriechin zdecydował się na uderzenie bez przyjęcia i „guma” wylądowała

w siatce. W ostatnich sekundach mieliśmy idealną okazję do wyrównania, jednak Kamil Olearczyk nie trafił do praktycznie pustej bramki.

Po zmianie stron Unia kontynuowała ofensywę i na efekty nie trzeba było długo czekać. Drugiego gola zdobył Peter Bezuška, strzałem z linii niebieskiej trafiając w okienko. A kilka minut później uderzeniem pod poprzeczkę sprawę zwycięstwa oświęcimian praktycznie rozstrzygnął Kalan.

Przy wyniku 3-0 w ostatniej tercji tempo meczu nieco siadło, a gra się wyrównała. STS miał kilka okazji do zdobycia honorowego gola, a najlepszych nie wykorzystali Marcin Biały, Konrad Filipek i Jakub Bukowski. Z drugiej strony była czwarta bramka dla miejscowych, jednak trafienie Jere Heleniusa zostało anulowane.

## Zwycięstwo lidera w „Arenie”

CIARKO STS SANOK – ENERGA TORUŃ 1-4 (0-2, 1-0, 0-2)

Bramki: Bukowski (29) – Fieofanow (8), Kalinowski (12), Gusevas (52), Dołęga (54).

Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala, Filipek, Strzyżowski, Biały – Kamieniu, Piippo, Bukowski, Viikilä, Elo – Demkowicz, Biłas, Bielec, Witan, Wilusz – Florczak, Glazer, Fus, Ginda, Dobosz.

Po trzech kolejkach Energa była liderem z kompletem punktów i mecz w „Arenie” potwierdził, że to nie przypadek. Torunianie nie zagrali może pięknie, za to bardzo skutecznie. Gospodarzy stać było tylko na honorowe trafienie Jakuba Bukowskiego.



Mimo gry przed własną publicznością hokeiści Ciarko STS nie dali rady liderowi

lidera zdobyli Kostas Gusevas (uderzenie przy słupku) i Jarosław Dołęga (w podbramkowym zamieszaniu).

Dzisiaj STS zagra na wyjeździe z JKH GKS Jastrzębie, a w niedzielę (godz. 18) u siebie z Zagłębiem Sosnowiec.

MAREK ZIĘTARA, trener Ciarko STS: – Mogliśmy się pokusić o niespodziankę, bo przy stanie 1:2 było kilka okazji do wyrównania. Daję szansę gry wszystkim zawodnikom, w czwartej piątce występują jeszcze juniorzy i dlatego tak dzisiaj, jak i w Oświęcimiu, tracimy gole, a później ciężko to odrobić. Nie mamy obecnie takiej drużyny, by tak łatwo nadrabiać taką różnicę bramkową. Z jednej strony trzeba im dawać szansę, a z drugiej strony płacimy frycowe. Ale taki jest sens tego, co robimy.



Eliminacje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

## Mocny start Niedźwiadków



Taki baner pojawił się na trybunach podczas krakowskiego turnieju

Inauguracyjny turniej w Krakowie był popisem Niedźwiadków, które odniosły komplet zwycięstw, tracąc tylko jeden punkt.

Gracze Krzysztofa Ząbkiewicza rozpoczęli od meczu z Cracovią, mimo pierwszego gola miejscowych z nawiązką odrabiając straty. Trudniejsze okazało się

starcie z Podhalem, bo o wyniku decydowały karne. Decydującego strzelił Aleks Radwański. Ana koniec była wygrana z Unią i hat-trick Marcina Dulęby.

CRACOVIA KRAKÓW –

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 3-5 (1-3, 2-2, 0-0)

Bramki: Dulęba 2 (13, 20), Żółkiewicz 2 (19, 25), Sudyka (32).

PODHALE NOWY TARG – UKS NIEDŹWIADKI

MOSiR SANOK 1-2 k. (0-0, 0-1, 1-0, d. 0:0, k. 1:3)

Bramki: Radwański (21). Karne: Mazur, Starościk, Radwański.

UNIA OŚWIĘCIM – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK

2-6 (0-3, 0-1, 2-2)

Bramki: Dulęba 3 (10, 25, 59), Żółkiewicz (1), Orzechowski (5),

Łańko (44).

## AUTOMOBILIZM

# Borczyk znów w kolorze złota

Bardzo krótki w tym roku sezon Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski zakończył się 17. Wyścigiem Górskim Prządki w Korczynie, gdzie rozegrano dwie finałowe rundy. Kolejne zwycięstwa w klasie 10c odniósł Arkadiusz Borczyk z Automobilklubu Małopolskiego, pieczętując wywalczony już wcześniej tytuł. Natomiast Marcinowi Wiluszowi przypadł brąz w klasie 5b.



Arkadiusz Borczyk po raz kolejny zdobył tytuł mistrza Polski

Rywalizacja toczyła się na trasie liczącej nieco ponad 4,5 km. Pierwszego dnia A. Borczyk uzyskał czasy 2.13,122 i 2.12,422, a drugiego 2.11,023 i 2.11,410, w obu przypadkach nie dając szans rywalom.

– Tym razem w mojej klasie startowało 5 zawodników, dzięki czemu mam nie tylko 1. miejsce w punktacji łącznej, ale i kolejny tytuł mistrza Polski – podkreślił A. Borczyk.

Pozostali zawodnicy ścigali się głównie w kl. 5b. Marcin Wilusz dwa razy plasował się tuż za podium, Mariusz Borczyk zamykał czołowe dziesiątki, a Piotr Oczkowicz nie ukończył rywalizacji z powodu awarii. Startował jeszcze Dominik Drodz, 4. w klasie 10b.

Ostatecznie Borczyk znów zdobył złoty medal GSMP, natomiast Wilusz, przed rokiem najlepszy w klasie A-2000, tym razem zakończył rywalizację z brązem w 5b.

**Sponsorzy startu Arkadiusza Borczyka:**  
Ciarko, m-ubezpieczenia,  
Waldi transport,  
Alcatraz

## TENIS STOŁOWY

## Zacięta walka pingpongistów w Sokole

W kolejnych dwóch turniejach Ligi Sanockiej zwycięstwa odnieśli Bogdan Szalankiewicz i Paweł Motyka.

Piątkowe zawody w Szkole Podstawowej nr 3 padły łupem Szalankiewicza, który pokonał wszystkich rywali,

w tym 3:2 Motykę, któremu przypadło 2. miejsce. Na hupem Szalankiewicza, który pokonał wszystkich rywali, (dwie porażki).

Dwa dni później pingpongiści spotkali się w Sokole. Do walki przystąpiła niemal cała czołówka klasyfikacji łącznej, co znalazło odbicie w wynikach. Prowadzący w rankingu Motyka przegrał

tylko jeden mecz, po raz kolejny odnosząc turniejowe zwycięstwo. Trzej pozostali zawodnicy mieli po dwie porażki, więc o ich kolejności decydował bilans setów. Ostatecznie 2. był Daniel Kozioł, a pozycję 3. zajęli ex aequo Szalankiewicz i Bolesław Bartkowski.

Punktacja łączna: 1. Motyka (194), 2. Piotr Piróg (169), 3. Szalankiewicz (156).



Medaliści wraz z prezesem Marcinem Górnikiem

## WĘDKARSTWO

## Daniel Wołoszyn wygrał w „Sosenkach”

Na stawie w „Sosenkach” rozegrano Zawody Zakończenia Sezonu o Puchar Prezesa Koła nr 3. Główne trofeum zdobył Daniel Wołoszyn.

Tym razem do rywalizacji przystąpiło około 20 wędkarzy, którzy mogli łowić dwoma metodami – szaławikową i gruntową. Wyniki najlepszych zawodników były dość zbliżone, bo mieli po dwie większe ryby i trochę drobniej-

cy. Ostatecznie zwycięstwo odniósł Wołoszyn (m.in. dwa karpie), a kolejne miejsca zajęli Adam Niemieć (amur i karp) i Janusz Nastyn (2 karpie). Po zawodach nie zabrakło tradycyjnego ogniska dla członków koła i jego sympatyków.

## TENIS

## WTK kadetów

W najbliższy weekend na kortach przy ul. Mickiewicza rozegrany zostanie Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetów. Obok reprezentantów Sanockiego Klubu Tenisowego wezmą w nim udział też zawodnicy z Zabrza, Krakowa, Brzeska, Tarnobrzega, Zamościa, Świdnika i Rzeszowa. Początek zmagania w sobotę i niedzielę o godzinie 10.

## SHORT-TRACK

## Start w „Arenie”

Rusza nowy sezon. Jego pierwszym akcentem będą planowane na najbliższy weekend Ogólnopolskie Zawody Rankingowe i Puchar Polski w Hali „Arena”. Walczyć mają łyżwiarze z wszystkich krajowych klubów, w tym oczywiście również naszego UKS-u MOSiR. Początek wyścigów w sobotę i niedzielę o godzinie 9.

## UNIHOKEJ

## Nowy sezon SLU

W niedzielę mija termin zapisów – zarówno drużyn męczyzn, jak i kobiet – do nowego sezonu Ligi Sanockiej. Zgłoszenia z nazwą zespołu i kontaktem do przedstawiciela należy przesyłać mailowo na adres wilkisanok@gmail.com. Start rozgrywek może poprzedzić turniej kończący poprzedni sezon, który prze-  
rwanego z powodu koronawirusa.

## KOLARSTWO

Puchar Polski w Zjeździe

## Drugie miejsce Gembalika

Koniec dominacji Piotra Gembalika w kategorii Masters 2. Podczas finałowych zawodów na Harendzie w Zakopanem zawodnik Syndrome Racing zajął 3. miejsce, tym samym pieczętując 2. pozycję w klasyfikacji łącznej sezonu.



W tym sezonie Piotr Gembalik musiał zadowolić się 2. miejscem

Zarówno w eliminacjach, jak i finale, naszemu downhillowcowi przypadła 3. lokata, najpierw z czasem 2.17,49, a potem 2.27,25. Różnica w wynikach spowodowana jest zmianą formuły rywalizacji, gdyż decydujące wyścigi rozgrywane są już po zmroku, przy sztucznym świetle, co oczywiście odbija się na rezultatach. Ostatecznie Gembalik wywalczył 3. miejsce, pewnie utrzymując zajmowaną przed decydującymi zawodami 2. pozycję w punktacji generalnej.

– Cóż, po zdobyciu trzech Pucharów Polski z rzędu w końcu znalazłem pogromcę. Okazał się nim Artur Miśkiewicz ze Zgierza, czyli „świeżak”, który dopiero w tym sezonie przeszedł do naszej kategorii Masters 2. Trzeba przyznać, że odniósł bezapelacyjne zwycięstwo, wygrywając wszystkie wyścigi. Mnie na pocieszenie pozostał fakt, że w dotychczasowej stawce kolarzy nadal byłem najlepszy – powiedział reprezentant Syndrome Racing.

## Podkarpacka Szprycha MTB

## „Generalki” dla Łuszczów

Finałowe wyścigi w Boguchwale były udane dla Katarzyny i Czesława Łuszczów z Roweromanii, którzy w kategoriach wiekowych zajęli 2. miejsca, pieczętując zwycięstwa w klasyfikacjach łącznych. Na podium walkę zakończył też Daniel Cwynar (niezrzeszony).



Katarzyna Łuszcz wygrała punktację łączną kobiet na dystansie Mega

Piękniejszą część kolarskiego małżeństwa jako jedyna z naszych reprezentantów wystartowała na dłuższej trasie Mega (42 kilometry). Uzyskany czas 2:43.12 dał K. Łuszcz pozycję tuż za podium klasyfikacji generalnej kobiet i 2. w kat. K3.

Reszta „górali” ścigała się na trasie Hobby, liczącej 17 km. Najszybciej z nich pokonał ją C. Łuszcz, z wynikiem 50.11, zajmując 8. lokatę w klasyfikacji łącznej wyścigu i 2. w kat. M4. Strata do zwy-

cięzcy tej grupy nie była wielka – 21 sekund. W kat. M3 na pozycji 5. uplasował się Paweł Adamczyk z Sanockiego Klubu Kolarskiego, a na początku drugiej dziesiątki sklasyfikowano Cwynara.

Ostatecznie na dystansie Mega K. Łuszcz wygrała klasyfikację łączną kobiet, a więc i kat. K3. Na Hobby generalnie 2. był C. Łuszcz, a 7. Cwynar, natomiast w kategoriach wiekowych przypadły im pozycje odpowiednio 1. i 3.

## IV Biegi Górskie Sanok

## Pandemia im niestraszna

Z powodu pandemii zawody miały znacznie skromniejszą obsadę – niespełna 40 osób – niż poprzednimi laty, zwłaszcza wśród miejscowych biegaczy. O dziwo, nie zawiedli przyjeźdźni, więc relacja „gospodarze kontra goście” rozkładała się mniej więcej pół na pół. Wyścigi ze startu wspólnego ruszyły w sobotę o godz. 7 rano. Część zawodników biegnących indywidualnie była już na trasach, inni zmierzli się z nimi później, więc ostateczne wyniki opublikowano dopiero po nadesłaniu wszystkich czasów.

Blisko połowa zawodników wystartowała na najkrótszym dystansie pod nazwą „Pierwsza Dycha”. Najszybszy okazał się Maślany (54.55), wyprzedzając Macieja Longawę (59.59) i Łukasza Hydzika (1:04.45). Wśród kobiet wygrała Chruszczak (1:13.30) przed Iłoną Pasternak (1:15.38) i Karoliną Adamczyk (1:32.20).

Z trasą dystansu „Bieg Orli”, która liczyła 26 km, zmierzyło się 12 osób. Tu zwycięstwo odniósł Fitak (2:23.33), a kolejne miejsca na podium zajęli Jarosław Ziolo (2:26.10) i Jarosław Jachimowski (2:57.49). Kolejność pan: 1. Joanna Konieczna (3:47.34), 2. Małgorzata Juszczak (4:29.30), 3. Ewelina Machucka (4:51.30).

Tegoroczne wyścigi ze startem i metą w skansenie odbyły się pod hasłem „Covid Edition”, więc można było biec nie tylko razem, ale i indywidualnie – w ciągu całego weekendu – rejestrując to GPS-ami. Podczas walki na trzech dystansach zwycięstwa odnieśli: Daniel Maślany, Wiesław Fitak i Krystian Gudowski oraz Monika Chruszczak, Joanna Konieczna i Monika Gawor.



Większość długodystansowców zdecydowała się na bieg ze startu wspólnego

I wreszcie „Bieg Słonny”, czyli ciężkie 47 km, na które zdecydowało się tylko 8 osób. Trasę dłuższą od maratonu jako 1. pokonał Gudowski (5:43.32), za którym finiszowali Adrian Machucki (6:20.15) i Wojciech Mitura (6:59.23). Tuż za podium „generalki” uplasowała się Monika Gawor (8:11.05), jedyna kobieta na tym dystansie.

– Ze względu na koronawirusa tegoroczne biegi miały dość skromny charakter, najważniejsze jednak, że udało się je przeprowadzić. Za rok będziemy chcieli to zrobić ze znacznie większą „pompą” – powiedział główny organizator zawodów Łukasz Łagoźny, prezes zarządu Stowarzyszenia „Pozytywnie Zabiegani”.

#### Partnerzy i sponsorzy IV Biegów Górskich Sanok:

Transprzet, Mlekovita, Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Brzozów, Miejska Biblioteka Publiczna, Witkowska Ubezpieczenia, Uczelnia Państwowa, Stowarzyszenie Pozytywnie Zabiegani.



Martyna Łuszcz zakończyła walkę na 8. miejscu

### Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych

## Duży postęp Martyny i Kacpra

Tydzień po rywalizacji juniorów kolejny championat w Radomiu, tym razem z udziałem trójki zawodników Komunalnych. Dwoje z nich miało powody do zadowolenia – Martyna Łuszcz i Kacper Kornasiewicz wyraźnie poprawili miejsca w krajowych rankingach.

Łuszczówna wywalczyła 8. pozycję w biegu na 800 metrów, uzyskując czas 2.19,70. Natomiast Kornasiewicz był 16. w wyścigu na 1500 m, jego rezultat – 4.20,88. Niestety, słabiej wypadł Piotr Mackiewicz, któremu w klasyfikacji 800-metrowców przypadła dopiero 22. lokata z wynikiem 2.04,10.

– Najbardziej cieszy osiągnięcie Martyny. Zakładaliśmy awans do finału B, tymczasem w eliminacjach pobięła zna-

komicie, przechodząc do A. Tam co prawda było dopiero 8. miejsce, ale to i tak więcej, niż liczyliśmy. Bardzo dobrze spisał się też Kacper, przed mistrzostwami posiadający 23. wynik w Polsce, więc 16. pozycja to spory progres. Do pełni szczęścia zabrakło lepszego wyniku Piotra, który w mocnej stawce eliminacyjnej pobięł zbyt odważnie, nie wytrzymując narzuconego tempa – powiedział trener Ryszard Długosz.

### XVI Memoriał Kazimierza Świerzowskiego

## Pojedynek dla Komunalnych

Tym razem zawody w Krośnie obejmowały rywalizację młodzików i dzieci starszych. Komunalni startowali tylko w pierwszej grupie, a Gimball Tarnawa Dolna w obu. Bezpośredni pojedynek wypadł jednak na korzyść naszego klubu, bo choć medali było po 6, to jedyny złoty zdobyła Martyna Ostrowska na 100 m.

Naszej sprinterki zwycięstwo zapewnił finisz z czasem 13,70 i przewagą 0,3 sek. Miejsce 3. zajęła Magdalena Dziuba (14,17), podobnie jak i w wyścigu na 300 m (45,86). Dwa razy na podium stawał także Kacper Hnat – 2. na 100 m (12,37) i 300 m (38,59). Medalową kolekcję Komunalnych uzupełnił brąz Oliwii Radwańskiej w skoku w wysoki, wywalczony z wynikiem 1,25 m.

– Na pochwałę zasługuje zwłaszcza wynik Ostrowskiej, która wygrywając „setkę” czasem 13,70 pobiła rekord życiowy, a przecież jest jeszcze w kat.

dzieci starszych i to z rocznika 2008 – podkreślił trener Ryszard Długosz.

Jeżeli chodzi o Gimball, to w starszej kat. dwa razy w czołowych trójkach plasował się Paweł Kiełtyka – 2. w pchnięciu kulą 5 kg (8,40) i 3. w rzucie dyskiem 1 kg (24,55). W tej pierwszej konkurencji miejsce na najniższym stopniu podium przypadło Sylwestrowi Komarskiemu (7,59). Natomiast w biegu na kilometr 3. pozycję zajął Paweł Łoskot (3,22,70). W młodszej grupie 2. miejsca mieli: na 600 m – Marlena Kucap (1,54,93), 300 m – Bartłomiej Zarzyczny (49,77).



Martyna Ostrowska (z lewej) i Magdalena Dziuba na podium biegu na 100 metrów

### VIII Stalowa Dycha

## Satysfakcja bez podium

Słodko-gorzki start Marka Nowosielskiego. Mimo miejsca tuż za podium kategorii M60 nasz weteran był bardzo zadowolony z osiągniętego wyniku.

Gonitwa na 10 km w Stalowej Woli miała bardzo mocną obsadę, bo ścigało się blisko 250 osób, w tym cała krajowa czołówka kat. 60-69 lat. W tak doborowej stawce sanocki długodystansowiec był 66. generalnie, 61. wśród mężczyzn i 4. w grupie wiekowej z czasem 41.04 i stratą tylko 5 sekund do podium.

– Mimo tak nie ulubianej przez sportowców 4. pozycji jestem bardzo zadowolony z uzyskanego wyniku. W końcu miałem okazję zmierzyć się z ogólnopolską „śmietanką” i wyszło, że aż tak dużo mi do nich nie brakuje. Przy lepszym rozegraniu finiszu mogłem nawet powalczyć o podium – powiedział Nowosielski.

### VIII Przemyska Dycha

## Medale w kategorii i klasyfikacjach branżowych

Bieg dzień po wyścigu w Stalowej Woli, tym razem z udziałem kilku naszych zawodników. Marek Nowosielski znów był 2. w kat. M60, a Tomasz Skawiński i Bożena Zapołoch plasowali się na podiach kat. branżowych.



Marek Nowosielski i Tomasz Skawiński dobrze pobiegli w Przemysku

Z wymienionej trójki najszybciej finiszował 37. generalnie Skawiński, czasem 39.21 poprawiając swój rekord. Nie udało mu się zająć miejsca w dziesiątce kat. wiekowej, za to były 2. pozycje w klasyfikacjach mundurowych i członków Ochotniczych Straży Pożarnych.

Nowosielski ponownie miał 2. lokatę w kat. M60, tym razem z wynikiem 43.04. Cóż, przy takim tempie startów nie da się biegać równie szybko każdego

dnia. Zapołoch uzyskała czas 50.59, efektem miejsce 9. w kat. K40 i 3. wśród pań mundurowych. Barwy Pozytywnie Zabieganych reprezentował również Jarosław Jachimowski (dalsza lokata z czasem 41.13).

Podziękowanie dla **Marcina Solarza** za pomoc w dobraniu suplementacji diety.  
Marek Nowosielski

### IX Półmaraton Tomaszowski

## Test przed mistrzostwami

Generalny sprawdzian ks. Michała Kozaka przed planowanymi na najbliższy weekend Mistrzostwami Polski Duchownych. Efekt okazał się... obiecujący.

W stawce blisko 130 osób nasz zawodnik zajął 16. miejsce generalnie, a 8. w kat. M30, uzyskując czas 1:28.48. W dodatkowej kategorii duchownych przypadła mu 2. pozycja. – Celowałem w czas poniżej półtorej godzi-

ny, co udało się z małym zapasem. Mam nadzieję, że to dobry prognostyk przed Mistrzostwami Polski Duchownych w Półmaratonie, które w sobotę rozegrane zostaną w Międzybrodzu Białym – powiedział ks. Kozak.

KZYŻÓWKA

Hańba, niesława			Na zaś Miasto w Szwajcarii			Ruczaj Kontroler mediów			Chroni wynalazek			Douglas senior Paweł, judoka			Ameryk. nietol Dokupuje liquidity			Pisał o Kubusiu Puchatku			Kwartet + kwintet		
Ocenianie strat, zysków			16						7						Kartka na paczkę						5		
Cynizm, zuchwałość									Dziki przodek konia						Alighieri Dodatek do pisma			Partia diwy			Auto na telefon		
30									Radio jak rozmiar odzieży						22								
Pisarz ... de Bergerac						24						Odbierze nagrodę						25					
Piskliwy głos			Słonecznikowy			Ptak z potężnym dziobem			Skacze o niej Lisek			Tworzy w glinie Wielki kraj Azji			Dłużnik płaci ją co miesiąc			Wyspa blisko Sycylii			Piękno dla poety		
1/10 legionu			Element kuchni gazowej			Bywa rozbijany na biwaku			Wózek z budowy									Barwna tkanina na ścianę			Okuta skrzynia		
Włoskie góry			2						10			Strzegi bram Hadesu			Naostrzy nóż Wzięty święty						12		
Cesarz rzymski									Miniaturowy układ scalony						Jego dwór perła Gdańska								
Jeżdżą po śniegu			Cierniste drzewo sawanny			Trybala z ekranu Np. pyza						Grzbiet podmorski			Ciemny napój								
4						28			Garbo z iluzjonu			Surowa ocena Zawsze nią służy						Wysokie lustro			Buzek lub Kulesza		
1000 gramów			19									Książka z laptopa Gandhi z Indii			Watażka z „Trylogii”			Opel jak łacińskie gwiazdy					
												31			Spacero-wa ulica			Mazidło dekarza			Kapitan statku „Argo”		
Gliniana donica			Zreby tektoniczne			Oświetlił świat Małysz																	
Meksykański stan z Meridą									Chłopak z linką Rafael, malarz			Niem. imię męskie			Długi wiersz Komedia			Maniera szpanera Zapalenie błon śluzowych nosa			1		
27						26						29			Teatr na Powiślu			Bylina do majenia					
Elementarna reguła			Reżyser filmu „Cwał”			Tomasz z TVN-u						Silny materiał wybuch.			Architektoniczna ozdoba								
Dźwignia handlu															Mała Łucja			Duży, jadowity wąż			Szybko-schnący lakier		
Na naszym bluzki						Analogia: piec - węgiel, lampa - ?			Guma do żucia			13			Mazidło dekarza			Szybko-schnący lakier					
3									Kuzynka lucerna			Określony kubkami			Szatan w kubku			Białoleń nad losem			20		
Bulka paryska Zaprasza na film			Pionowa ściana skalna												Muza z kulą ziemską								
						18			Ukochana rodzicielka			9			11			Liczy 100 cm					
Wygnano go z kraju			14			Górskie wodospady						Schowek na pistolet											
									Czarna do odbitek						Atak szału, furia						17		

**SANOCKI DOM KULTURY**

**ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO SANOK OGŁASZA ZAPISY**

Zapraszamy młodzież w wieku od 14 lat

Zgłoszenia od 21 września / wtorki i czwartki w godz. 15.00 - 17.00 / sala tańca SDK

**Sanocki Dom Kultury**  
www.sdanok.pl tel. 13 46 310 42

**Cykliczne Warsztaty Bębniarskie**

**dla dzieci, młodzieży i dorosłych**

zapraszamy do nauki gry na djambie, kongach, cajon i innych instrumentach perkusyjnych

Zapisy w dniu 24 września 2020 o godz. 18.00  
Sanocki Dom Kultury, sala nr 15, parter  
informacje: tel. 13 46 310 42, 608 514 719

Sanocki Dom Kultury

**OSIEDŁOWY DOM KULTURY PUCHATEK**

Osiedlowy Dom Kultury Puchatek SSM  
ul. Traugutta 9 tel. 134646135, 134646697  
www.puchatek.esanok.pl

**ROBERT WERBANOW**

wystawa fotografii

wernisaż 05.09.2020 (sobota) godz.17.00

wystawa czynna od 07.09 - 25.09.2020 w godzinach 14<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

Osiedlowy Dom Kultury Puchatek SSM  
ul. Traugutta 9 tel.134646135, 134646697

wystawa malarstwa

**ELŻBIETA WESOŁKIN**

wernisaż 03.10.2020 (sobota) godz.17.00

wystawa czynna od 05.10 - 16.10.2020 w godzinach 12<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

www.puchatek.esanok.pl

KINO W SANOCKIM DOMU KULTURY

**KINO**

**Minimaraton**

# AFTER

26-27 września 2020

godz. 17.30      godz. 20.00

„GODNY NASTĘPCA 50 TWARZY GREYA”

**PIERWSZY RAZ ZMIENIA WSZYSTKO**

NA PODSTAWIE PRZEWIĘKÓWYCH BESTSELLERÓW  
**AFTER**

W KINACH OD 12 KWIETNIA

AFTER

**Czas trwania:** 100 min.; **Produkcja:** USA, 2019  
**Gatunek:** melodramat; **Reżyseria:** Jenny Gage  
**Obsada:** Josephine Langford, Hero Fiennes-Tiffin, Selma Blair

26.09.2020 godz. 17.30 Minimaraton  
27.09.2020 godz. 17.30 Minimaraton

AFTER 2

**Produkcja:** USA; **Gatunek:** Dramat, Romans  
**Czas trwania:** 105 min; **Ograniczenie wiekowe:** 15+  
**Reżyser:** Roger Kumble; **Scenariusz:** Mario Celaya, Anna Todd  
**Obsada:** Josephine Langford, Hero Fiennes Tiffin, Selma Blair, Dylan Sprouse

25.09.2020 godz. 17.00      29.09.2020 godz. 19.30  
26.09.2020 godz. 20.00      01.10.2020 godz. 17.00

Minimaraton

27.09.2020 godz. 20.00      02.10.2020 godz. 17.00  
28.09.2020 godz. 19.30      03.10.2020 godz. 17.00  
04.10.2020 godz. 17.00

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy

**Produkcja:** Polska 2020; **Gatunek:** dramat/sensacyjny; **Reżyseria:** Jan Holoubek ; **Obsada:** Piotr Trojan, Agata Kulesza, Jan Frycz, Andrzej Konopka, Magdalena Rózcicka, Dariusz Chojnacki

25.09.2020 godz. 19.30      02.10.2020 godz. 19.30  
26.09.2020 godz. 15.00      03.10.2020 godz. 19.30  
27.09.2020 godz. 15.00      04.10.2020 godz. 19.30  
28.09.2020 godz. 17.00      06.10.2020 godz. 18.45  
29.09.2020 godz. 17.00      07.10.2020 godz. 18.45  
01.10.2020 godz. 19.30      08.10.2020 godz. 18.45

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 25 września o godz. 12.00 przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

(Obowiązuje limit jednej podwójnej wejściówki na dane nazwisko w miesiącu)